Nr 62. Dnia 19 marca. Sobota. Dnia 7 (19) marca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. *Józefa Oblubieńca N. M. P.*
Jutro: ś. Wincentego Biskupa.
Poniedziałek: ś. Benedykta Opata.
Wtorek: śś. Pawła B. i Oktawiana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 10
Zachód „ „ 6 „ 7

Długość dnia godzin 12 minut 7
Przybyło „ „ 4 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Katarzyny Kr. Szwedzkiej P.
Czwartek: śś. Marka i Tymoteusza MM.
Piątek: Zwiastowanie N. Marji P.
Sobota: śś. Ludgiera B. i Olimpji.

— W dniu dzisiejszym tedy z powodu uroczystości św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, wszystkie świątynie licznie zwiedzane były przez pobożnych.

W dniu jutrzejszym uroczystość św. Józefa obchodzoną będzie w dalszym ciągu z odpustem zupełnym, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, w kościołach:

św. Marcina przy ulicy Piwnej—;

Loretańskim na Pradze.

W pierwszym odbędzie się o godzinie 9 i pół uroczysta Wotywa na intencję zgromadzenia bednarzy, których św. Józef jest Patronem; w poniedziałek zaś o godzinie 10-tej odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków tegoż zgromadzenia.

W przyszły poniedziałek, 21 b. m., przypada doroczna pamiątka św. Benedykta, którą kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek) obchodzić będzie z odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu od godziny 8 zrana, tudzież z kazaniami tak zrana jak i po południu.

W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się jutro pasyjne nabożeństwo w niemieckim języku z takiemże kazaniem, które wygłosi Jks. Zygmunt Chełmicki, rektor miejscowego kościoła.

W poniedziałek zaś odbędzie się w tejże świątyni nabożeństwo pasyjne w polskim języku.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, trzecią z kolei Wielkiego Postu, zwaną Głuchą, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 11-tym, traktująca o *„wyrzucaniu czartów“*.

W dniu jutrzejszym też odbędą się w dalszym ciągu passyjne nabożeństwa w godzinach popołudniowych, z kazaniami i procesjami we wszystkich kościołach parafjalnych z wyjątkiem archikatedralnego, oraz w dwóch kościołach filjalnych i instytutowych.

Z ostatniej poczty.

Petersburg, 16-go. — Ciało Monarchy spoczywa w wielkim kościele pałacowym. Katafalk wielki, liczący 10 kroków długości i 7 szerokości, stoi pośrodku cerkwi. Składa się on z baldachimu, spoczywającego na czterech kolumnach i przytwierdzonych stopniach; stopni, pokrytych czerwonem suknem, jest cztery. Na baldachimie znajduje się korona i sześć bukietów białych piór strusich, jest on obity materją złotą i srebrną. Gdzie niegdzie na tem tle rzucone są czarne orły dwugłowe. Trumna monarchy postawiona jest niezbyt wysoko. Ciało monarchy ubrane jest w mundur pułku preobrażeńskiego. Twarz miejscami pokryta głębokiemi jak gdyby szramami skutkiem oparzenia i plamami różnej wielkości i koloru; wyraz jest spokojny i skoncentrowany, lecz rysy twarzy zmieniły się znacznie. Na stopniach katafalku leży kilka wieńców i pierwsze rzędy poduszek z orderami. Przy czterech kolumnach stoją oficerowie kawalergardów, z boku—członkowie dworu, wyznaczani do deżurowania kolejno.

Petersburg, 17-go marca. — *Prawit. Wiestn.*: 6-go (18) marca w wigilję dnia przeniesienia ciała, o godzinie 11-tej rano, na placu naprzeciwko Cesarskiego Pałacu Zimowego, zbiorą się: dwaj heroldowie konno, w całkowitej żałobnej odzieży i dwaj sekretarze senatu, również konno w odzieży czarnej i z nimi, z rozporządzenia naczelnika wojennego, konwój z dwóch oddziałów pułku kawalergardów lub lejbgwardji przy czterech trębaczach. Heroldom i sekretarzom dane zostaną konie ze stajen dworskich z odpowiedniem przyozdobieniem żałobnem. Po odegraniu przez trębaczy sygnału przed oknem pałacu Zimowego, jeden z sekretarzy senatu przeczyta niżej pomieszczone oznajmienie; toż samo potem uczyni przed wszystkiemi pałacami. Następnie rozdzieliwszy się na dwie części, w każdej jeden herold i sekretarz, jechać mają: jeden oddział z heroldem przez całą dzielnicę Admiralitejską, drugi zaś na Wasilewski ostrow, przez Petersburską i Wyborską dzielnicę, i odczytywać oznajmienie: na placach, głównych ulicach i przy zbiegu ulic, a ukończywszy to zjechać się mają na tenże plac naprzeciwko pałacu, odesłać oddziały do koszar i następnie stawić się dla zdania raportów do ekspedycji ceremonji. *Oznajmienie*: Z Najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej Mości odbyć się ma 7-go (19-go) marca, o godzinie 12-tej w południe wyniesienie ciała spoczywającego w Bogu Najpobożniejszego Wielkiego Monarchy Cesarza Aleksandra Mikołajewicza z Cesarkiego Pałacu Zimowego do Soboru Petropawłowskiego, gdzie po odprawieniu nabożeństwa żałobnego rozpoczęte zostanie czytanie ewangelji świętej i gdzie codziennie dozwolonym będzie wstęp osobom wszelkiego stanu dla oddania czci.

Petersburg 17-go marca.—*Praw. wiestn.* pomieszcza następujące rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych: „Biorąc na uwagę, że w artykule wstępnym w numerze 27 gazeta *Strana*, powołując się na nadzwyczajne okoliczności, jakoby upoważniające do wyjścia „z zakreślonych granic“, a gazeta *Gołos* w drugim artykule wstępnym w nrze 63, przytaczając i rozwijając wypowiedziane przez gazetę *Strana* myśli, pozwoliły sobie w najwyższym stopniu niewłaściwych uwag, mogących mieć szkodliwy wpływ, minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art. 50, dodatku do art. 4 (uwaga) ust. cenz. Zb. pr. t. XIV w dalszym ciągu r. 1876, *postanowił*: udzielić gazecie *Strana* drugie, a gazecie *Gołos* pierwsze ostrzeżenie w osobach ich redaktorów i wydawców radców stanu Leonidasa Połońskiego i Andrzeja Krajewskiego.“

Petersburg, 17-go marca. — *St.-Pet. wied.*: „Mieszczanin Mikołaj Rysakow został przyjęty do instytutu górniczego w r. 1879, za pozwoleniem władzy wyższej, i a za wstawiennictwem b. kuratora okręgu naukowego petersburskiego, księcia Wołkońskiego, który uczynił to na prośbę dyrektora czerepowieckiej szkoły realnej, gdzie Rysakow ukończył kurs z najwyższem odznaczeniem. W 1880 r. Rysakow został promowany z pierwszego kursu na drugi. W lipcu r. 1880 R. wyjeżdżał za urlopem na czas wakacyjny do miasta Wytegry i innych miejscowości gub. ołoneckiej. W styczniu r. 1881 Rysakow otrzymał wsparcie w sumie 50 rubli, lecz i w roku poprzednim, ze względu na brak środków, udzielono mu też pomniejszą zapomogę. Od początku roku bieżącego Rysakow mniej bywał na lekcjach, a później przestał nawet zupełnie bywać. Podczas pobytu w Petersburgu, Rysakow prowadził się skromnie, choć nie odznaczał się otwartością i dostępnością. Gorliwie by-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Odczyty o metodzie poglądowej. — Człowiek z „poglądem“.— Historja Józia głuptaska.—Dlaczego cudzoziemscy właściciele naszych kopalń nie chcą dać pieniędzy na szkołę górniczą?— Historja nieszczęśliwego Pawła.

W zakładzie pani Teresy Mleczkowej — jedynej niestety! u nas dyrektorki „Ogródka dziecięcego“, głośny pedagog, p. Adolf Dygasiński, ma wypowiedzieć 12 odczytów: „O metodzie poglądowej w nauczaniu“.

Co to za djabeł owa „metoda poglądowa“?... bo nasze pisma mówią o niej nic wiele. Donoszą wprawdzie że pani Mleczko... mieszka przy ulicy Wiejskiej i że p. Dygasiński miał w roku zeszłym w ratuszowej sali wyborny odczyt o „kanarku“. Mogłyby jeszcze donieść, że—naprzykład—p. Dygasiński jest blondynem, średniego wzrostu, wreszcie możeby się zdecydowały uwiadomić nas o biograficznych szczegółach z życia pana D., ale o „metodzie poglądowej“ —dyskretnie milczą!

Nie dziw zatem, że i ogół nie zwraca uwagi na odczyty o „metodzie poglądowej“, w której chyba nic musi być nic szczególnego, jeżeli kierownicy opinji nie uderzyli w wielki dzwon pochwał. Przecie u nas ogłasza się każdy znakomity fakt; a ponieważ o „metodzie poglądowej“ nie głosi nikt, więc nie musi to być żadna znakomitość. Kto wie nawet, czy nie jest to coś nudnego, coś — mającego związek z tą usypiającą i denerwującą rzeczą, która u nas nazywa się „poglądem“, albo „własnym poglądem“.

O! bo jeżeli nasza publiczność nie wie co znaczy „metoda poglądowa“, natomiast doskonale wie: co znaczy „pogląd“.

Wyobraźmy sobie salon czy pokój napełniony wesołem towarzystwem. Kipi w nim rozmowa, rumienią się twarze, szybciej oddychają piersi, błyszczą oczy. Widać, że zgromadzeni tu ludzie zapomnieli o codziennych kłopotach, że czują dla siebie wzajemną życzliwość, słowem—są szczęśliwi.

Wtem, na progu drzwi staje człowiek chudy, blady, ubrany czarno —i— towarzystwo nagle milknie, jak gdyby z sufitu uderzył piorun. Zamarły ożywione ruchy, zacisnęły się usta, a osłupiałe oczy zbiegły się w jeden punkt, tam, gdzie sterczy ów — ubrany w uroczysty tużurek.

Kto on jest?... komornik?... czy wróg ludzkości?... może upiór?...

Nie, to nie upiór, to tylko człowiek—„z poglądem“, albo „z własnym poglądem...“

To uosobienie prawdy, powagi, dobrych obyczajów, nieugiętych zasad, które wypowiada z pewnością prawodawcy, tonem zegara wybijającego sekundy.

O czemkolwiek zaczniesz mówić przy nim: o polityce, kucharstwie, chemji, choreografji, o pasztetach z drobiu i o nieśmiertelności duszy, on na wszystko odpowie ci „poglądem.“ On nie śmieje się, nie płacze, nie gniewa, nie zachwyca, nie wierzy, nie wątpi, tylko—wypowiada „poglądy.“

Na pierwszy raz człowiek ten wydaje ci się zajmujący, za drugim razem zajęcie wzrasta, za trzecim—słuchasz go ciekawie, za czwartym—jesteś zdumiony a za siódmym, dziesiątym i trzydziestym razem—jego „poglądy“ stają się tak nudne, jak asafetyda.

Od tej pory nabierasz wstrętu do uroczystych tużurków, nienawidzisz ludzi chudych, a na widok wyrazu „pogląd“ — czujesz oskomę w zębach i gęsią skórkę na plecach.

Niema co taić. Słówko „pogląd“ straciło kredyt i nie wiem, czy mi się uda zjednać serca czytelników dla „metody poglądowej w nauczaniu.“

A przecież ta metoda ma dużą wartość; naprzód dla dzieci, które muszą się uczyć, potem — dla nauczycieli, którzy muszą uczyć, nareszcie — dla rodziców, którzy pragną, ażeby ich potomstwo, w pogoni za mądrością, nie stoczyło się w rów umysłowego przytępienia.

Opowiem prawdziwy wypadek.

Pewni państwo mieli synka, który uchodził za skończonego głuptaska. Z trudnością poznał litery, czytać nauczył się wśród cierpień i łez, a już pamięci — nie miał ani odrobiny.

Bywało zadadzą mu bajeczkę: p. t. „Źródło świętego Gangolfa.“

Znużony Gangolf pielgrzymką długą,
W piaszczystej Włoch okolicy,
W skwarne południe nagle—nad strugą
Szumiącej stanął krynicy...
i t. d.

Otóż on biedak, nawet czterech początkowych wierszy nie mógł nauczyć się żadnym sposobem. Czytał sam, czytano mu, pisał, powtarzał, stał w kącie, klęczał... Wszystko na nic! „Źródło świętego Gangolfa“ tak mu gdzieś wsiąknęło w głowę, że go ztamtąd niepodobna było wydobyć, nawet—popędzając pamięć od dołu.

Porzucono zatem „Źródło,“ a wzięto się do bajeczki: „Chłopcy i żaby.“

Synek odczytał bajeczkę: raz, drugi, setny... W końcu, zaczął ja sobie wbijać w pamięć, dzieląc na sylaby, w taki sposób:

„W ko... w ko... w ko...“ (Już owe „w ko“ zapamiętał).

„Łoje... łoje... łoje...“ (Zapamiętał: „łoje.“)

„Ziora zwie... ziora zwie... ziora zwie...“ (Zapamiętał: „ziorazwie.“)

I tak pracując, wyuczył się kilku pierwszych wierszy, a gdy go wezwano aby „wydał,“ — wydawał w ten sposób:

„Wko łoje ziorazwie czora
Chłopcybie gali i na żaby-czu wali...“

W połowie egzaminu rodzice wzięli się za głowy z desperacji, było bowiem widoczne, że chłopak—nic a nic nie rozumie. Z jasnego jak dzień frazesu:

Wkoło jeziora, z wieczora,
Chłopcy biegali i na żaby czuwali...

On biedactwo zrobił dziwolęga, nie wiadomo w ja-

wał na lekcjach, głównie zaś uczęszczał do bibljoteki instytutu. Wogóle Rysakow umiał sobie zasłużyć na reputację młodzieńca oddanego całkowicie pracy naukowej.

Petersburg 17-go marca. — *Golos*: „Uciekającego Rysakowa na miejscu katastrofy przytrzymali robotnik drogi żelaznej konnej Nazarow, który widział jak przestępca rzucił pod karetę coś białego, jak kulę śniegu, a następnie gdy przestępca uciekał, uderzył go po nogach oskardem żelaznym, tak, że ten się przewrócił—i naczelnik oddziału ochronnego p. Koch. Gdy śmiertelnie ranionego Monarchę wsadzono do sani, podtrzymywał go z jednej strony siedząc obok rotmistrz Kulebiakin, dowódca szwadronu terskiego i z drugiej stojąc na płozach sanek, kozak Kuźmenko“.

Petersburg 17-go marca. — *Nowosti*: „Po mieście chodzą pogłoski, iż zeszłej nocy bataljon wojska zajęty był oczyszczaniem Smoleńskiego pola ze śniegu i że na pole przywiezione zostało rusztowanie. Według pogłosek wczoraj wieczorem patrol konny aresztował przy rogu ulic Władimirskoj i Newskiego prospektu dwóch ludzi. Bliższe wiadomości o tem aresztowaniu brzmią jak następuje: „O godzinie 10 lub 11 rano dwóch młodych ludzi, przyjechawszy dorożką, zatrzymało się przy rogu Newskiego prospektu i ulicy Włodimirskoj. Jednemu z nich wypadł przytem z rękawa rewolwer, który zauważył stojący w pobliżu chłopiec. Chłopiec zwrócił na to uwagę obecnych i zawiadomił policję. Spostrzegłszy zamięszanie, młodzi ludzie wbiegli do domu, lecz tam zostali przytrzymani.“

Petersburg, 18-go. — *Nowoje wremja*: „Nieznany człowiek zabity w katastrofie dnia 13-go marca, którego Rysakow przyznał jako swego wspólnika, nazywa się Stefanowicz. Nazwisko to figurowało już w kilku zamachach. Wiele osób żywi przekonanie, że istotni kierownicy zbrodniczego zamysłu działają z zagranicy, że główny węzeł strasznego sprzysiężenia przeciw Rosji zawiązany jest po za jej granicami, a wykonawcy rosjanie są to tylko ofiary moralnego i umysłowego zepsucia, które czyni ich obcemi dla swego narodu i oddaje w drapieżne ręce ludzi poczytujących za dobre wszelkie środki prowadzące do celu, do którego dążą z całą świadomością—to jest do osłabienia Rosji, aby licząc na jej osłabienie łatwiej przyszło osiągnąć to, czego nie zdołali osiągnąć w otwartej walce i z temi siłami, jakie mają do dyspozycji ci wrogowie Rosji. Mówią, że na kilka dni przed wypadkiem przyjechała cała partja spiskowców i kilku cudzoziemców; opowiadają dalej, że przed zbrodnią otrzymano w Petersburgu list powiadamiający o tem, „że zrobiony będzie zamach na życie Najjaśniejszego Pana w czasie, kiedy będzie powracał z maneżu do domu“.

Petersburg 18-go marca.—*Nowoje wremja*: „W dniu 13 marca zauważono dwóch ludzi z białemi zawiniątkami w rękach na ulicy Karawonnej pod lipami około maneżu i na Italiańskiej ulicy.“

W obronie lasów.

Rozległość naszych lasów przed wiekami była charakterystyczną.

Podania ludowe i kroniki wspominają o tem, a zwroty mowy i przysłowia fakt rzeczony stwierdzają; Szajnocha w opowiadaniach uroczych XIV wieku zachował nam żywą tradycję tego bogactwa...

Powoli brak zmysłu gospodarczego i produkcji zmusił rolników poświęcić na ofiarę handlu zamiennego materjały rolnicze, bez programu zastąpienia ich nowym wytworem; w XVII wieku spław drzewa, jak świadczy Klonowicz w swoim „Flisie“, odbywał się w sposób niepraktykowany.

Zwyczaj wyprzedawania się z drzewa, już od owej epoki, nikogo nie gorszył, a że była obfitość tego materjału, nikt nie myślał o przyszłości; minęło kilka wieków i kraj nasz, tak dawniej lesisty, znakomicie zmienił postać...

Potrzeby obecnej cywilizacji daleko więcej niszczą paliwa aniżeli dawniej, dlatego nie można się dziwić, że w ciągu roku dziś więcej się zużywa drzewa, aniżeli dawniej przez upływ lat dziesięciu.

Wprawdzie węgiel świadczy olbrzymie w tym względzie usługi, i w przyszłości zupełnie drzewo zastąpi, ależ użyteczność tego surogatu jedynie może się do paliwa odnosić; las dostarcza nietylko budulcu, lecz wpływa na klimat, urodzaj, gradobicia, strzeże od wymarzania zboże, słowem świadczy mnóstwo niewyczerpanych dobrodziejstw.

W naszych okolicach jeszcze młodzi ludzie pamiętają, iż lewy brzeg Wisły był gęsto drzewem porosły; jadącemu statkiem rysowały się zdala sine wstęgi zielonych drzew, których obecnie zaledwie ślady tu i owdzie pozostały, bo trzebienie lasów szło szybko, jakby interes dobra publicznego je podniecał!

Gospodarstwo w tym kierunku rozwinęło się bardzo niedawno, mając na celu ochronę drzewa, które za bogactwo publiczne uważać należy; na nieszczęście ogół nie podzielał pomienionego poglądu i z ideą powyższą nie solidaryzował się.

Dlatego to głosy ludzi dobrej woli, a zwłaszcza specjalistów, oddziaływanie prasy i dobry wzór, jaki nam dają za granicą, bez skutku pozostały; urządzenie porębów było wyjątkiem, tak samo jak chodowanie nauki specjalnej.

Spłacanie dóbr nabytych lasem było manipulacją zwykłą, a wyprzedaż na wycięcie tak często się wydarzała, że nikt się temu nie dziwił; niektóre okolice, dawniej bujnie porosłe, obnażyły się zupełnie... na nowinach rosło liche zboże, a spekulacja zacierała ręce!

Niedawno doniosły dzienniki, że smutna dola zniszczenia ma dotknąć lasy nieporęckie; wiadomość ta obeszła wszystkich i słusznie, bo jak się wyżej rzekło, las... to własność publiczna, res non in commercio.

Nauka oddawna wskazała jako zasadę, że w okolicach bezdrzewnych zakładanie lasów powinno się odbywać na gruntach nieprzydatnych do uprawy roli; tamże poustalanie wydm piasczystych, wzmocnienie brzegu rzek, oraz ich uregulowanie korzystny mają wpływ na drzewostan.

W okolicach zasobnych w lasy, umiejętność specjalna miała na celu ich odgraniczenie od pól uprawnych i ścisłe określenie pożytku; w stronach owych zakładanie fabryk i urządzenie odpowiednich komunikacyj dawało rękojmię wartości majątkowi tego rodzaju.

Niema jednakże dziś co mówić o zbytku drzewa... hypoteza niniejsza nie dotyczy obecnych naszych stosunków; mając na planie stan dzisiejszy, wypada raczej myśleć o obronie lasów przeciw chciwej dłoni spekulantów, co kosztem ogółu na tej drodze szybko się bogacą.

Około r. 1862 Towarzystwo kredytowe ziemskie uczyniło w tym względzie ważny krok na lepsze, przy udzielaniu bowiem właścicielom pożyczek na dobra wymagało urządzenia i zagospodarowania istniejących na majątku lasów podług zasad właściwej teorji; przy tej sposobności plan sporządzano i podług niego następowało urządzenie lasu.

Powiedzmy, iż działo się to na papierze, bo Towarzystwo w rzeczywistości manipulacji nie oglądało...

Las przedstawia świetny kapitał; właściciel, znając jego wartość, narusza go, jedynie przynaglony potrzebą; że kapitał w tej postaci dzielniejszym jest od złota, najlepszy dowód w tem spoczywa, iż spekulanci tylko czychają na sposobność, aby go pozyskać. Manipulacja sprzedaży odbywa się zwykle w taki sposób, iż zbywca pozbawia się naprzód kawałka lasu; kupujący tymczasem stawiają takie warunki, że następna połać dostaje się im na pół darmo, i mna jeszcze taniej.

Umowy tego rodzaju mają specjalne zastrzeżenia; biada, jeżeli punktacja sporządzona była przez nabywcę a małej inteligencji notarjusz akt sporządzał; obarczenie klauzulami sprzedawcy, na pozór nie znacznemi, a w gruncie mającemi ważny wpływ na los dalszy umowy, stawia go na łasce spekulanta, co się kosztem jego i okolicy bogaci.

Dziś naglej niż kiedykolwiek pomyśleć należy w interesie bogactwa krajowego o ochronie lasów, handel źle skierowany zniszczył je gorzej od ognia; obywatele powinni przyłożyć rękę do pomienionego celu a jedynym środkiem wiodącym do tego jest wspieranie właścicieli zmuszonych okolicznościami do pozbywania się lasu.

Wszak majątek tego rodzaju przedstawia bezwzględną rękojmię dla pożyczek nawet wysokich, dając pewność, iż kapitał ani procent nie przepadną; las, zwłaszcza w okolicy bezdrzewnej, przynosi zna-

---

nim języku. Bo co mogło znaczyć: „łoje“—„czora,“ choćby nawet „byczu“ nikt nie wiedział!

Ogłoszono dziecko za idjotę i — przerwano wszelkie nauki.

Szczęściem chłopak miał na wsi młodego wuja, który był obeznany z „metodą poglądową.“ Gdy więc wuj dowiedział się o rodzicielskich zgryzotach i osobiście wyegzaminował chłopczynę, — wyprosił dla niego urlop i zabrał dzieciaka na parę miesięcy na wieś.

Były tam: piaski, laski, źródła, a nawet blisko dworu, duży staw, czyli — jezioro — zwyczajnie jak na wsi.

Jednego dnia, o zachodzie słońca, wziął wuj chłopczynę na spacer. Chodzili nad jeziorem, w którego powierzchni odbijało się czerwone niebo, — słuchali kukania żab i widzieli gromadę wiejskich chłopców, rzucających kamienie na wodę.

— Co oni robią wuju?—zapytał chłopczyna.

— Polują na żaby—odparł wuj.

Po kolacji, wuj zaczął zadawać pytania chłopcu.

— Powiedz no Józiu, gdzieśmy chodzili dziś na spacer?

— A nad jezioro.

— O jakiej porze?

— A wieczór.

— A cośmy widzieli koło jeziora?

— Chłopców.

— Co robili ci chłopcy?

— Biegali i rzucali kamieniami na żaby—odparło dziecko.

— Weźno teraz książkę — rzekł wuj — i przeczytaj bajkę: „Chłopcy i żaby.“

Dzieciak wziął książkę i czytał.

Koło jeziora, z wieczora,
Chłopcy biegali
I na żaby czuwali.
Skoro która wypływała,
Kamieniem w łeb dostawała..

— A prawda!—zawołał nagle chłopiec — to tak rzeczywiście było...

Każdy wiersz bajki budził w jego duszy obraz. Dziecko widziało jezioro, bieganinę chłopców, słyszało ich krzyki, plusk kamieni rzucanych w wodę...

Wuj pytał dalej:

— Powiedz Józiu, cobyś zrobił, gdybyś był żabą i gdybyś dostał kamieniem w łeb od chłopca?

— Złapałbym kij i zbiłbym takiego! — rezolutnie odparł Józio.

— A gdybyś nie mógł zbić, to cobyś mu powiedział?

— Powiedziałbym: daj spokój ty łobuzie, bo pójdę na skargę do wujka!...

— No, to widzisz, żaba była grzeczniejsza, gdyż powiedziała im:

Przestańcie chłopcy, bo się źle bawicie!...

Innego dnia wyprowadził go wuj na daleki spacer.

Parę wiorst brnęli po piasku. Chłopiec zmęczył się, ciężyły mu ramiona, tonęły nogi w zaspie, a blado-żółta barwa piasczystej równiny kłuła i piekła w oczy.

Dziecko chciało już siąść, zbierało mu się na płacz. Ale wuj prowadził go jeszcze dalej i dalej.

Wtem za najprzykrzejszym wzgórkiem, widok zmienił się. Zamiast piasku, zobaczył Józio śliczną jak dywan murawę, gdzie rosły krzaki wierzb, pod któremi przepływała struga.

Z niewymownem zadowoleniem przypatrywał się chłopiec tej krętej strudze. Podziwiał jej chłód, przezroczystość i łagodne fale, w których przeglądały się obłoki. Potem napił się doskonałej wody, umył twarz pokrytą kurzem i — na godzinkę — zasnął pod cieniem wierzb.

Kiedy wrócili do domu, wuj dał mu do przeczytania wiersz:

Znużony Józio, pielgrzymką długą
W piasczystej okolicy,
W skwarne południe nagle — nad strugą
Szumiącej stanął krynicy.

Teraz chłopiec wszystko rozumiał, wszystko *uczuł*. Wyrazy nie były już dla niego zbiorem czarnych znaczków, ale błyskawicami, przy których odsłaniała się gorąca piasczysta okolica i — chłodna struga, pod kępami wierzb.

Po tych dwu próbach Józio z wujem czytał rozmaite bajki i powiastki a jednocześnie *oglądał to*, o czem pisano w książce. Od tej pory czytanie stało się dla niego najmilszem zajęciem, a gdy chłopiec wrócił do domu, rodzice nie mogli go poznać. Obudziła się w niem ciekawość, pamięć, pojętność — i — z okrzyczanego głuptaska — wyrobiło się: zdolne dziecko.

Myśl zawarta w druku jest to ptak zamknięty w gęsto odrutowanej klatce. Bakalarska metoda uczenia dzieci pokazuje im tylko klatkę; metoda „poglądowa“ pokazuje im — ptaka.

„Metoda poglądowa“ oszczędza dużo sił nauczycielowi i dzieciom; a ponieważ my metody tej nie znamy, więc — wartoby zacząć chodzić od jutra na odczyty p. Dygasińskiego, choćby na ulicę Wiejską.

Od wielu lat chciano w Dąbrowie górniczej ufundować szkołę dozorców i sztygarów, czyli: górniczych majstrów. Złożono nawet w Banku polskim na ten cel 34,000 rs., a p. Hempel, jeden z naczelników górnictwa, wyjednał pozwolenie rządu. Ponieważ jednak procent od 34,000 rs. na utrzymanie niższej szkoły górniczej nie wystarczał, więc p. Hempel zwrócił się do właścicieli kopalń z żądaniem: aby oni przeznaczyli jakiś fundusz na rzecz oświaty.

I stała się rzecz ciekawa.

Właściciele polacy zgodzili się dać fundusz na szkołę, ale — właściciele cudzoziemcy, mianowicie:

czne dochody; regulując zysk roczny jego wydajnością, otrzymać łatwo cyfrę przeciętnej wartości lasu i utworzyć jego szacunek.

Dobrodziejstwem byłoby nietylko dla pojedyńczych osób, ale i całych okolic, zorganizowanie banku leśnego.

W instytucji tej znajdowałyby się tabele szacunkowe lasów okolicznych, których właściciele mieliby prawo do zaciągania pożyczek w granicach właściwych; byłaby to najlepsza tarcza przeciw spekulantom i obrona przeciw ich wandalizmowi.

W społeczeństwie naszem znaliśmy indywiduum, robiące olbrzymie fortuny na lasach; manipulacja była prosta: właścicielowi, mającemu nóż na gardle, pożyczało się pieniędzy a potem wyczekiwało się cierpliwie czas jakiś!...

Nasze dawne prawo subhastacyjne, prawdziwy monopol bogacenia się pośredników prawnych, dawało pewność wierzycielowi wywłaszczenia dłużnika... las wpadał w jego ręce.

Szczęśliwy nabywca, nie będąc człowiekiem fachowym, pozbywał się tego ciężaru jaknajprędzej; las wycinał a ziemię kolonizował.

Taka była historja przeciętna zniknięcia naszych lasów...

Bank, o jakim wyżej mowa, wypożyczałby pieniądze na mały procent, opierając je na hypotece a przytem dla większej rękojmi mógłby zaprowadzać zarząd z własnego ramienia w osobach zaufanych i fachowych.

Instytucja tego rodzaju, mając pewność odebrania kapitału, opłacałaby się sowicie; jeżeli zakładamy rozmaite banki dla podtrzymania przemysłu i handlu, których majątek bywa często fikcyjny, to winniśmy o nich pomyśleć dla wsparcia gospodarstwa leśnego, tem więcej, że majątek stanowiący jego czynnik przedstawia wyborną gwarancję.

Cel banków *questionis* byłby w dwójnasób godziwy, bo wspierając ziemian, miałby na widoku zachowanie bogactwa narodowego.

Towarzystwo kredytowe ziemskie zaczęło już brać w opiekę lasy; gdyby instytucja ta zajęła się dalszą w tym względzie inicjatywą, niewątpliwie usiłowania jej uwieńczone byłyby skutkiem pomyślnym.

Czas o tem pomyśleć... sprzedaż lasów nieporęckich rzeczoną kwestję nasuwa; wycięcie ich będzie nowym najazdem na własność powszechną a Warszawa straci na tem szczególniej, bo sąsiedztwo drzew oddziaływa na stan sanitarny okolicy, łagodząc surowy powiew wiatru od strony Wisły.

Przypomnijmy sobie głos publiczny podniesiony w sprawie sprzedaży lasów na Chełmicy (majątek ś. p. jenerałowej Sierakowskiej w lipnowskiem), a to nam uobecni położenie dzisiejsze z lasem nieporęckim.

Na tle tych stosunków, ścielących przed nami ponurą przyszłość, notujemy z przyjemnością fakt, iż w tych samych okolicach, a mianowicie w lasach Zielińskiego Gustawa (autor „Kirgiza") formuje się szkoła praktyczna dla leśników.

Będą to pionierzy przyszłej obrony od marnotrawstwa drzewa... oby więc takich szkół otwarto jaknajwięcej!

J. Ossowski,
b. leśnik b. komisji skarbu.

Dziecko kuglarza.

PRZEZ
Jarosława Vrchlickiego

Był wieczór; jakby śnieżnych gromada gołębi
Przeciągają obłoczki po niebios lazurze,
Na wschodzie u stóp borów tuman mgły się kłębi,
Blask po blasku przygasa w zachodniej purpurze.

Kąpielowego domu widać białe ściany,
Pod drzewami brzęk słychać szklannic i talerzy;
U wrót parku, zkąd wązka droga do wsi bieży,
Czernieje linoskoków wózek połamany.

Na żerdkach chorągiewek kilka powiewało,
Na ławkach zasiadł tłum wioskowych dzieci;
W pośrodku dwóch pajaców na piszczałkach grało
Z próżnym talerzem chodził wkoło trzeci.

Wrzawa rosła i gwar się szerzył na tarasie,
A tam w dole po linie chodził skoczek śmiały,
Lamp światła wśród kasztanów liści migotały—
„Gdzież ostrygi są lepsze niż w Pradze w tym czasie!"

Bęben ozwał się—kuglarz z dzieckiem staje w kole,
Śmierć obleczona w pstry łachman pajaca—
Na ustach jego uśmiech, a troska na czole,
Ku widzom z nizkim ukłonem się zwraca.

Drąg długi chwycił w usta. Na wierzchołek kija
Wskoczyło dziecko prędzej niż wymówić słowo,
Kuglarz naprzemian to się wypręża, to zwija
I w takt porusza ciałem i w takt kiwa głową.

Na końcu drąga dziecko spokojnie się kładnie,
To się przegnie, to wstanie, śmiałością przeraża,
Rzuca się w przepaść, spada—o, wie że nie spadnie!...
Drąg nie drgnął — krwią nabiegła tylko twarz ku-
[glarza.

Bębenek w takt uderza zgodnie przy klarnecie,
Kuglarz w takt kiwa głową, w takt ciałem porusza.
A nie śmie okiem ojca spojrzeć na swe dziecię
Tam w górę... Poklask huczny muzykę zagłusza.

Wśród wrzasku trąb, wśród wrzawy krzyku dziecię-
[cego,
Jam świateł już nie widział—smoczych ślepi błyski...
Znalazłem się w powozie—jak? sam nie wiem tego,
Nie wiem—wiem tylko tyle żem był płaczu blizki.

Świst wiatru jęczał w boru drzemiącego głuszy,
Kąpiele, kuglarz światła za mną gdzieś zostały—
Jam się zasunął, dziwnym dreszczem zdjęty cały
W kąt powozu sieć dumań wysnuwając z duszy.

I słyszałem za sobą jak lud wołał: giną!
Słyszałem głos szatana: Czasu kół grzmienie —
O ludzkości, odpowiesz sama za swą winę,
Ona na mnie nie spada—bo gdzież jest zbawienie?

Po niebie i po ziemi powiodłem oczyma:
Błogi spokój rozlany był wokrąg po świecie—
I wciąż widziałem ojca, co drąg w ustach trzyma,
A na nim wciąż widziałem tańczące dziecię...

Tłómaczył z czeskiego
Czesław.

— Jutro ukaże się ranne wydanie *Kurjera Warszawskiego*, które za opłatą kop. 5 nabywać będzie można w kioskach i administracji *Kurjera*.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

═ Słyszeliśmy, iż podobno w uniwersytecie warszawskim i gimnazjach zajdą niektóre zmiany. Wykład języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych ma być podwyższony z 12-tu do 17-tu godzin tygodniowo i stanie się obowiązującym. Wykład ten jak i objaśnienia odbywać się będą w polskim języku. W uniwersytecie warszawskim obsadzoną zostanie katedra literatury polskiej. Podobno nawet dziekani uniwersytetu zajmują się wyborem profesora. O dalszych w tym kierunku urządzeniach, jeżeli nastąpią, nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

═ W *Praw. wiestn.* znajdujemy rozporządzenie Najwyższe co do oszacowania nieruchomości w mieście Warszawie w celu poboru podatku szacunkowego na rzecz kasy miejskiej. Minister więc spraw wewnętrznych wydać ma rozporządzenie, ażeby magistrat warszawski zajął się natychmiast ułożeniem spisu prywatnego budynków nowowzniesionych lub z gruntu przerobionych po dokonaniu spisu roku 1874 oraz budynków zniszczonych przez pożar lub zdezelowanych po upływie rzeczonego terminu z wyszczególnieniem dochodu ryczałtowego i podatku szacunkowego podług właściwych norm na rzecz kasy miejskiej przypadającego. Następnie po zatwierdzeniu owego spisu prywatnego ma on być zastosowany w pierwszej połowie roku 1881. Jednocześnie poleconem ma być magistratowi, ażeby po ukończeniu pracy powyższej zajął się ułożeniem nowego ogólnego spisu szacunkowego nieruchomości oraz zaprojektowaniem wysokości podatku szacunkowego na pięciolecie następne. Po zatwierdzeniu tego ogólnego spisu pobór podatku szacunkowego na jego zasadzie rozpocznie się w pierwszej połowie

---

towarzystwo francuskie-włoskie v. Kramsta i br. Renard — odmówili.

Dla czego odmówili?

Nie z powodu ubóstwa, bo kopalnie przynoszą im wyborne dochody.

Ani dlatego, ażeby było za wielu sztygarów i dozorców: jak bowiem dowiódł p. Strasburgier, dyrektor zakładów spółki warszawskiej, w tej chwili we wszystkich kopalniach potrzeba 81 oficjalistów.

Pozostaje więc jedno przypuszczenie. Oto — cudzoziemcy nie życzą sobie, ażeby kraj posiadał „fachową wiedzę", podobnie jak anglicy nie życzą sobie, ażeby zulusowie posiadali własne fabryki armat Kruppa i winczesterskich karabinów.

Cudzoziemcy chcą w naszym kraju toczyć ekonomiczną walkę z ludnością bezbronną, bo wtedy łatwiej odniosą zwycięstwo i wytępią nas nie rozlawszy kropelki krwi. Ich trwoży widmo fachowego ukształcenia u nas, więc pragnęliby dzisiejszy stan naszej cywilizacji utrzymać dopóty, dopóki nie wyprą nas z ziemi albo nie wymorzą głodem.

Istnieje w kraju cała klasa ludzi, będąca jakby ilustracją tego, co nas może spotkać w przyszłości, jeżeli nie postaramy się o zdobycie wiedzy i zwyczajów przemysłowych, stanowiących najsilniejszy oręż w ekonomicznej walce.

Paweł był synem ubogich rodziców. Urodził się w tej epoce, kiedy w kraju—technik był białym krukiem, przemysł nie istniał, a rzemiosła ulegały powszechnej wzgardzie.

Wtedy człowiek z klasy średniej miał przed sobą dwie drogi: albo zostać oficjalistą wiejskim, co nie przedstawiało świetnych widoków, albo wejść do rządowej służby, która dawała mu tytuł, władzę, jakąś pensyjkę, jakieś dochody i—emeryturę.

To też „urząd" był szczytem marzeń dla średniej klasy i nie jeden ojciec zapracowywał się na śmierć, byle tylko jego syn ukończył szkoły i został urzędnikiem.

Paweł skończył szkoły i—podał się na „urząd"; wtedy właśnie, kiedy go wszystkim odmawiano. Licząc jednak na opiekę boską i „zmianę okoliczności", zahaczył się przy jakiemś biurze i jako „wolnonajemny", pracował za 15 rs. miesięcznie.

Już wtedy ktoś napomknął mu: czy nielepiej byłoby wejść do rzemiosła? Ale Paweł oburzył się. Wiedział on, że rzemieślnicy pracują po kilkanaście godzin na dobę, że po obiedzie nie spacerują po „Prospekcie", że zajmują ciasne lokale, że nie żyją „w lepszych towarzystwach" i t. d., słowem—sama myśl o rzemiośle kłuła go w zęby.

Po sześciu czy siedmiu latach Paweł awansował. Dostał 40 rs. na miesiąc!

Zarazem jednak przywykł do „lepszych towarzystw", do frantowskiej odzieży, do droższego lokalu, do teatru, restauracji i tak dalej. Skutkiem czego pensja—nie wystarczała mu; uczuł brak.

Jeszcze po paru latach awansował na 70 rs. miesięcznie. Ale jednocześnie mieszkania, jadło i odzież tak zdrożały, że Paweł—wlazł w długi, a żadnym sposobem nie mógł się odzwyczaić od nałogów nabytych w „lepszem towarzystwie".

Na domiar nieszczęścia odezwało się w nim serce, które, jak wiadomo, nie dba ani o dochody ani o wydatki. Paweł—ożenił się.

Żona miała parę tysięcy posagu, ale ten prędko zniknął, gdyż oboje małżonkowie pragnęli żyć w „lepszych towarzystwach". Posag ułatwił im tylko zaciąganie długów, które w końcu tak urosły, że na pokrycie ich nie starczyła pensja.

Do biura poczęły złazić się rozmaite żydki siwe i rude,—naczelnicy byli zasypani skargami na Pawła,— on sam zaniedbał się w pełnieniu źle płatnego „urzędu" i—dostał dymisję.

Począł szukać posady: buchaltera, kasjera, rządcy domu—nie dostał żadnej. Z dwóch pokojów w kamienicy murowanej przeniósł się do małej ciupki w domku drewnianym, ale i na opłacenie tego lokalu nie stało mu pieniędzy. Zamiast pieczeni chciał jadać kluski—ale nie codzień starczyło i na kluski. Odzienie lepsze sprzedał albo zastawił, a gorsze poczęło drzeć się na szmaty.

Wpadł w nędzę.

W tym samym domku mieszkał stolarz. Pracował on od świtu do nocy, nie żył w „lepszych towarzystwach", chodził zasmolony i powalany klejem. Ale za to miał czerstwą minę, doskonały humor, w niedzielę bawił się jak pan, i dziwna kolej rzeczy! niekiedy wspierał zubożałego Pawła, posyłając jemu i jego żonie obiady.

Wtedy dopiero otworzyły się Pawłowi oczy, i—pewnego dnia, on, blisko trzydziesto-letni człowiek, wstąpił na naukę do sąsiada stolarza.

Robił tam nie wiele, mniej niż 17-letni chłopiec, ale chodził jak zbity. Po tygodniu ciężko zachorował ze zmęczenia, a doktor powiedział mu, że: nie ma sił do fizycznej pracy.

To zabiło Pawła. Więc gdy raz żona (trudniąca się szyciem) wyszła do miasta szukać roboty, on biedak zwlókł się złóżka, przywdział swoje łachmany i chyłkiem wymknął się z domu.

Nie wrócił w południe, nie wrócił w wieczór, nie wrócił na drugi dzień i dopiero w tydzień później znaleziono jego ciało w rzece.

Utopił się, ażeby nie zawadzać na świecie. Był to człowiek zacny i pełen uczciwej ambicji, jego zaś wielkie nieszczęście wyrosło ztąd, że chybił wybrze zawodu. Z początku nie chciał być, później—nie mógł już zostać rzemieślnikiem.

Taka jest dola mnóstwa ludzi w narodzie, który obok oświaty ogólnej, nie posiada oświaty fachowej. Tego pragną i na to rachują cudzoziemcy.

Bolesław Prus.

r. 1882. Nadto na zasadzie owego rozporządzenia poleconem ma być ministrowi skarbu, ażeby wydał rozporządzenie co do ułożenia na rok 1881 nowego rozkładu wysokości podatku podymnego od nieruchomości we wszystkich miastach Królestwa polskiego. Ma to być tak uczynionem, ażeby pobór podatku podymnego można było rozpocząć na nowych zasadach już w pierwszej połowie roku 1882.

= Na XI zjezdzie ogólnym przedstawicieli dróg żelaznych rosyjskich, odbytym w końcu roku 1879, postanowiono, w celu uczczenia jubileuszu Cesarza Alexandra, poczynić w imieniu wszystkich dróg żelaznych w kraju starania o zatwierdzenie projektu urządzenia domu inwalidów dla służby dróg żelaznych, niezdatnej już do pracy z powodu bądź kalectwa poniesionego podczas pełnienia służby, bądź podeszłego wieku. Drogi żelazne zobowiązały się opłacać corocznie na ten cel z dochodów eksploatacji *po rs.* 5 z każdej wiorsty linji głównej. Oprócz głównego domu inwalidów miały być otworzone jego filje. Ogólny projekt urządzenia domu inwalidów przedstawiony przez komitet ministrów uzyskał najwyższe zatwierdzenie w początkach r. z. i dla tego stosownie do rozporządzenia p. ministra komunikacji, już od 1-go stycznia 1880 r. drogi żelazne składają do depozytu kasy państwa przypadające od nich na ten cel fundusze. Szczegółowa jednak ustawa domu inwalidów nie jest jeszcze zatwierdzoną a również miejsca, gdzie ma stanąć dom główny i filje, nie są dotąd oznaczone. Otóż ze względu, że na drogach żelaznych Królestwa Polskiego pozostaje w służbie do 9000 osób, koleje warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska wystąpiły z projektem, ażeby jedna z filij domu inwalidów znajdować się mogła w Królestwie. Projekt ten znalazł też gorące poparcie w łonie innych dróg żelaznych, i dla tego stosowne w tym przedmiocie podanie w imieniu dróg warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej, nadwiślańskiej i fabryczno-łódzkiej w tych dniach do p. ministra komunikacji zostało już wysłane.

= Żegluga na Wiśle otwartą została, służba zaś policyjna rzeczna na czas zimy przykomenderowywana do kancelarji p. oberpolicmajstra m. Warszawy, z rozkazu tejże władzy objęła swoje obowiązki.

= W dniu dzisiejszym przejechał przez Warszawę zdążając do Peterspurga, Aleksander I książę Bulgarji.

= Rolnictwo nasze poniosło w tych dniach dotkliwą stratę przez śmierć ś. p. Władysława *Zednika*, pełnomocnego administratora dóbr hr. St. Zamoyskiego; agronom praktyczny, jeden z najcelniejszych, chwytał też nieraz za pióro. Sumienny, gorliwy, zdolny, zostawia szczery żal po sobie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcja teatrów warszawskich ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż bliższą wiadomość o sztukach, któremi są: „Pan propinator“, „Dowcip pięknych kobiet“, „Dwie laski, but i kapelusz“ „Zamek Neuganzen“, „Sumienie mordercy czyli wyrodny syn“, „Bezdzietni“, „Duma i ambicja“, „Pani pułkownikowa“, „Testament Cezara Girodot“, „Kwestja czasu i ofiara“, powziąć można w bibljotece teatralnej.

* Z Moskwy piszą do *Gaz. warsz.* pod dniem 14-m b. m.:

„Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem wspaniała sala tutejszego klubu szlacheckiego wypełniła się wyborową publicznością w liczbie 3,000 osób; był to koncert, w którym przeważny udział wzięła Marcellina Kochańska.

Zaciekawienie wszystkich było gorączkowe po tryumfach w Warszawie i Petersburgu.

Skoro *diva* ukazała się na estradzie, powitano ją oklaskiem...

Śpiewała cztery razy, rozpocząwszy koncert arją z „Łucji z Lamermoru“ Donizettego.

Znacie śpiew Kochańskiej, rozpisywać się więc nie będę; dość, że artystka od pierwszego zaraz frazesu chwyciła jak się mówi za serce wszystkich!

Powstała istna burza w sali, która w miarę dalszych numerów programu wzrastając, zamieniła się w końcu w jeden okrzyk zapału po odśpiewaniu polskiej piosenki Al. Zarzyckiego „Między nami nic nie było,“ po której ofiarowano olbrzymi bukiet...

Po raz pierwszy to podobno w tej sali rozległy się dźwięki naszej pieśni...

Publiczność nie pozwoliła zejść z estrady śpiewaczce.

Pani Kochańska na podziękowanie za takie przyjęcie zasiadła do fortepianu i sama akompanjując zaśpiewała również po polsku mazurka Szopena: „Kochaj mnie,“ i popularną tegoż piosenkę: „Gdybym ja była słoneczkiem ne niebie.“

Trudno piórem wyrazić wrażenie sprawione temi nadprogramowemi melodjami.

Dość, że w Moskwie tryumf naszego słowika był zupełny...

Nadmienić wypada, że w koncercie tym miał powodzenie wielkie i pan Marini, tenor opery włoskiej, który i na waszej scenie w zaprzeszłym roku zbierał laury zasłużone.

Zapowiedziane dalsze wystąpienie pani Kochańskiej na scenie opery tutejszej z powodu żałoby odwołano, i artystka wyjedzie z powrotem za granicę przez Warszawę.“

* Dnia 25 b. m. zapowiedziano w Pradze koncert, na cel dobroczynny, na którym wykonane będą między innemi utwory Żeleńskiego.

* St. Barcewicz koncertował dnia 12-go b. m. w lipskim *Gewandhausie.*

Przyjęcie naszego skrzypka było nader gorące.

* Wkrótce u Riessa wyjdą kompozycje skrzypcowe Władysława Górskiego, które doznały wielce sympatycznego przyjęcia w Dreznie.

= Odczyty.

W dalszym ciągu rozpoczętych na dochód osad rolnych odczytów w sali ratuszowej, nastąpią:

We wtorek 22-go b. m. o godz. 6 tej po południu odczyt prof. krakowskiego uniwersytetu dra Stanisława Smolki p. t. „Niepoprawny ród“.

We środę 23 marca o godz. 6-tej po południu prof. krakowskiego uniwersytetu dra Kazimierza Morawskiego p. t. „Wymowa w starożytności“.

Zapowiedziane poprzednio dwa odczyty prof. Rostafińskiego odbędą się dopiero w przyszłą sobotę i niedzielę, t. j. d. 26 i 27 b. m., a bilety pojedyńcze, sprzedane już na te odczyty służą na nie tylko wyłącznie.

Biletów do krzeseł numerowanych i wejścia na salę i galerję nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu, na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji.

= Wystawa moskiewska.

Rozeszła się wczoraj po Warszawie wieść, jakoby otwarcie wystawy moskiewskiej o dni dwadzieścia opóźnione być miało.

Ponieważ rzecz ta istotnie obchodzi przemysłowców warszawskich i wogóle kraju naszego, z których wielu, jak wiadomo, przesłać ma produkty swe na tę wystawę, należałoby, zdaje nam się, jaknajprędzej ogłosić urzędownie o tem odroczeniu, lub też formalnie wieści tej zaprzeczyć.

= Kasa pożyczkowa.

Gaz. handl. podaje wiadomość, iż projekt kasy pożyczkowej dla towarzyszów sztuki drukarskiej został już wypracowanym i po przedyskutowaniu go przez członków zostanie przedstawiony do zatwierdzenia władzy.

Członkiem kasy może być każdy towarzysz sztuki drukarskiej, który wniesie do kasy rs. 10 jednorazowo lub w ratach miesięcznych po rs. jeden.

Z tych wkładów utworzy się potrzebny kapitał obrotowy, który powiększać będą procenta od sum wypożyczanych członkom, oraz odsetki od sum pożyczonych przez kasę od osób trzecich.

Wpisowe od członków w ilości 50 kop., oraz część zysku składać się będzie na kapitał rezerwowy.

Odsetek wynosić będzie 8 rocznie.

Pożyczki wydawane będą za poręczeniem pryncypała lub dwóch uczestników kasy.

Wysokość pożyczki od 18 rs. do 60.

Pożyczka powinna być spłaconą w 6 ratach miesięcznych.

Remanent po strąceniu $1/3$ na kapitał rezerwowy, wypłacanym będzie uczestnikom jako dywidenda.

Zarząd kasy spoczywać będzie w ręku starszego zgromadzenia i sześciu towarzyszów.

Nie potrzebujemy mówić o użyteczności podobnej kasy; życzyćby tylko należało, aby inni poszli za tym przykładem.

= Do czasu dzban wodę nosi...

Izydor Leszberg, młodzieniec 23 lat liczący, obrał sobie zajęcie „ajenta przy składach piwa“.

Pierwotnie był on takim ajentem przy składzie p. Krauzego.

W krótkim czasie został inkasentem.

Siła przyciągająca złota wzięła górę: L. zdradził zaufanie, jakie w nim pokładał p. K. i zinkasowawszy kilka rachunków, ogółem na sumę rs. 100, nie zdał takowych do kasy, roztrwoniwszy na swoją korzyść.

Przyznał się jednakże do winy i w wydziale śledczym policji, gdzie go wezwał pan K., wystawił kwit na sumę rs. 100, którą roztrwonił i którą obiecał w oznaczonym terminie zwrócić p. Krauzemu.

Po kilku dniach opuścił on bez opowiedzenia miejsce zajmowane u p. Krauzego.

Przeszedł następnie do składu piwa p. Kostrzewskiego, któremu sprowadził wszystkich klijentów dawniej p. Krauzego.

P. Kostrzewski zadowolony z tego, złudzony pozorną uczciwością Leszberga, powierzył mu również inkassę rachunków.

Leszberg spróbował szczęścia po raz drugi.

Nieszczęśliwa cyfra 100 prześladowała go widocznie... na tę bowiem sumę zrobił on deficyt i u pana Kostrzewskiego.

Dowiedziawszy się o tej sprawce zarówno jak i o poprzedniej, p. Kostrzewski oddał sprawę na drogę sądową.

Leszberg zaś opuścił p. Kostrzewskiego i przeszedł znów do jakiegoś pana, któremu zjednał klijentów pana K.

Zarzut czyniony przez p. Kostrzewskiego był jeszcze cięższy, gdyż na kilku rachunkach były napisy, na których trzecie osoby podpisem stwierdziły, że są winni panu K. pewne kwoty.

Tymczasem napisy te okazały się fałszywemi...

Oprócz więc roztrwonienia pieniędzy Leszberg oskarżony został o fałszerstwo.

Oskarżony z zupełnem przekonaniem twierdził, że jest niewinnym, zarzucał całej grupie świadków, jak np. pp. Krauze, Sikorski (referent wydziału śledczego) i innych, którzy zeznawali pod przysięgą, że zeznania ich są fałszywe i że powodują się zemstą.

Pomimo więc tego zaparcia się, pomimo obrony adwokata, sąd uznał Leszberga za winnego i skazał go po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów na rok jeden i 2 miesiące rot aresztanckich, panom zaś Krauzemu i Kostrzewskiemu przyznał należne sumy.

Co do zarzutu fałszerstwa został uniewinniony.

Leszberg odpowiadający z wolności został uwięziony do czasu przedstawienia kaucji w ilości rs. 200.

= Jeszcze z kontraktów kijowskich.

Z Kijowa donoszą nam, że podczas ostatnich kontraktów poruszoną tam została przez polskich właścicieli majątków ziemskich sprawa czynszowników.

Myśl poruszenia tej sprawy dał p. Bobrowski, występując do p. senatora odbywającego rewizję w gubernji z prożbą, aby ten dołożył starań w celu możliwie prędkiego rozwiązania tej kwestji.

P. Bobrowski proponuje przytem wykup gruntów przez czynszowników.

Na konferencjach, które się odbyły w tym celu w Kijowie, wszyscy więksi właściciele ziemscy podzielali poglądy p. Bobrowskiego — mniejsi byli im przeciwni, upatrując w projektowanej reformie zwrot bardzo niekorzystny dla siebie.

Mniejsi właściciele proponują zastąpienie czynszu dzierżawą, obwarunkowaną w ten sposób, aby przyszli dzierżawcy mieli więcej praw zabezpieczonych, niż przez dzisiejsze prawo czynszowe.

= Zajście.

Gaz. lubelska opowiada o nowem zajściu, które wynikło znów pomiędzy strażą a przemytnikami okowity na granicy.

Strażnik rewiru łukowskiego, Blacha, dowiedziawszy się, że włościanie wsi Babic udali się za granicę po kontrabandę, przybrał dwóch z kolegów, oraz strażnika akcyznego i wraz z nimi począł czatować na przemytników.

Defraudanci, powracający w liczbie dwudziestu, spotkali się z Blachą, lecz gdy ten pochwycił rewolwer, by dać sygnał alarmowy, rozbiegli się naraz w różne strony.

Wówczas Blacha dopędził jednego z nich mieszkańca wsi Różańca, izraelitę Fajfera, i chcąc go przytrzymać, upadł razem z nim na ziemię...

W tej chwili rewolwer strzelił, a kula ugodziła Fajfera w plecy...

F. odniósł bardzo groźną ranę, dzięki jednak szybkiej pomocy lekarskiej nie grozi mu niebezpieczeństwo.

Inni przemytnicy zdołali umknąć.

Porzucili oni w ucieczce pięć beczułek defraudowanej wódki.

Śledztwo rozpoczęte.

= **Wypadki.**

* Wyrobnik, Cyprjan D., przy ulicy Grzybowskiej pod nr 53 gotował farbę do zaprawiania podłóg.

Farba poczęła kipieć i zapaliła się.

D. pochwycił garnek w ręce i poparzył się silnie.

Mieszkający z nim żołnierz Józef S. pośpieszył mu z pomocą.

Na nieszczęście farba paląca się rozlana na podłodze płonęła wielkim płomieniem, od którego zapaliła się odzież, wskutek czego S. ma poparzone nogi od stóp aż do brzucha, oraz obie ręce.

D. odesłany został do szpitala ujazdowskiego na kurację.

Stan jego nie grozi utratą życia.

* Wczoraj wieczorem powożący karetą nieostrożny woźnica na ulicy Brackiej, najechał na kupę lodu.

Kareta przewróciła się, a przestraszone konie rozbiegały się.

Woźnica spadł z kozła i potłukł się mocno.

Konie policjant nieco dalej zatrzymać zdołał.

* Pies, należący do Augusta M., na Lesznie poką

sał dziecię jednego z lokatorów domu, chłopczyka Jana L.

Psa uprzątnięto

* Kradzieże.

Na Lesznie nr 78 ze stajni skradziono Wawrzeńcowi Murchel konia skarogniadego z chomontem ruskim.

Ogólna wartość rs. 130.

W kościele po-paulińskim przy ulicy Freta i Długiej, Wincentemu Such., mieszkającemu przy ulicy Rybaki nr 14, skradziono portmonetkę, w której było 50 kop. gotówką, weksel na 900 rs. i bilet loteryjny do 2 klasy nr. 11636.

Weksel wydany był przez Juljana Cz. p. Such

= Taniec z umarłym.

Dzienniki genueńskie donoszą, iż w dniu 10 b. m., w godzinie południowej, przyzwoicie ubrany młodzieniec przez mur dostał się na nowy cmentarz i zaczął gorączkowo odkopywać mogiłę.

Po wydostaniu trumny zerwał wieko, pochwycił trupa i puścił się z nim w szalony taniec...

Widzieli to stróże, lecz zachowanie się tego nieznajomego napędziło im takiego strachu, iż nie śmieli mu przeszkadzać.

Jeden z nich pobiegł po policję, lecz gdy nieznajomy spostrzegł połyskujące w słońcu bagnety, z szybkością błyskawicy przeskoczył mur cmentarza i znikł w dali.

Widocznie był to szaleniec...

= Dzisiejsze dzieci!

Pisma niemieckie donoszą, iż na granicy Węgier, ku południowi, zdarzyły się liczne w ostatnich czasach rozboje.

Po sprawdzeniu okoliczności okazało się, iż sprawcami przestępstwa są... dzieci.

Herszteın był młodzieniec 19-letni, a jego podwładni liczyli od 12 do 15 lat życia...

Pełni nadziei młodzieńcy...

= Neofitka.

W tych dniach w kościele katedralnym we Lwowie przyjęła sakrament chrztu świętego młoda artystka teatru lwowskiego, panna Zion-Malewska.

Obrzędu chrztu dokonał ks. Edward Podolski; matką chrzestną była p. Władysławowa hr. Badeniowa, ojcem chrzestnym zaś p. Jan Dobrzański.

P. Malewska przyjęła na chrzcie imiona Amalja-Cecylja.

Podczas całej wzniosłej ceremonji panna M. była do łez wzruszoną, chwilami płakała rzewnie, w głos...

= Także koncert.

W Amsterdamie odbył się oryginalny koncert na ubogich.

Salę, w której wykonywano muzykę i śpiew, połączono drutem telefonowym z kilku innemi gmachami, w których zebrana publiczność słuchała tych samych produkcyj.

Dochód skutkiem tego był olbrzymi...

= Zdanie.

Dla kobiety, która się różuje — rumieniec jest żałobą niewieściej skromności.

= Zdradzona tajemnica.

Janio ma trzy lata i nianię.

Niania lubi „pasjami“ towarzystwo... strażaków, których przed Janiem nazywa braćmi, zalecając aby o tem nie wspomniał przed mamą.

Chłopczyna, idąc raz z matką, spotyka oddział... strażaków.

— Mamusiu, mamusiu — woła Janio — co tu braci niani!...

— Złożyli: na wpis dla uczniów: W. D. z powodu rocznicy imienin ś. p. Józefy z Marywilów Dementiew rs. 3, Kazimierz Cz. rs. 1, dla najbiedniejszych za duszę ś. p. Józefa Studzińskiego I. G. kop. 50, na kościół w Irkucku rs. 3 od Maniusi Więckowskiej, na kościół w Kursku P. B. rs. 1, L. D. rs. 1 na pomnik Mickiewicza od I. M. i H. Z. rs. 1.

— Na kościół w Kursku załączam ze składki od J. Popiela rs. 1, od Sz. Znaczkowskiego rs. 1, od A. Ejbisz kop. 20, od Maniusi J. kop. 30, od M. J. kop. 15, od służącej kop. 5, od Z. Suzin kop. 15, od P. W. kop. 15, od J. O. Oszmiańca rs. 2.

— Franciszka G., kucharka, za złe spełnianie swych obowiązków składa 15 kop. na ubogich.

— Rs. 1 na nędzę wyjątkową i rs. 2 na kościół w Irkucku, jako w rocznicę śmierci Juljusza, zmarłego w Kutais, z prośbą do Boga za jego duszę.

— Na intencję dnia imienin ś. p. Józefa Orłowskiego, radcy budowniczego, złożono od B. O. rs. 15 na kościół w Kursku.

— Pani P. M. Ofiara na niewinne podrzutki rs. 2 włączoną została do funduszów na ten cel zbieranych; uwagi nam łaskawie załączone co do „Nieszczęśliwej matki“ pomieszczone będą w oddzielnym artykule.

— Uprasza się osobę, która w nr 60 *Kurjera Warszawskiego* umieściła artykuł o pewnym zakładzie naukowym, aby do redakcji tegoż pisma przybyć raczyła.

— Ze strony c. i k. austr. węg. jeneralnego konsulatu podaje się do publicznej wiadomości, że dalszy spis poddanych monarchji austr. węg. w dniach od 20 do 27 b. m. codziennie w godzinach urzędowych, t. j. od godziny 10-ej pp. do 3-ciej pp., odbywać się będzie. Wzywa się zatem poddanych austr. węg., którzy dotąd do spisu nie zgłosili się, by w powyższym celu w oznaczonych dniach w biurze konsulatu austr. węg. (Świętokrzyzka 7) jawić się zechcieli.

C. i k. radca legacyjny i jeneralny konsul *Brenner*.

Nekrologja.

† Pojutrze, w poniedziałek, dnia 21 marca, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Lewickich **Bielskiej**, odprawioną będzie o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa. —6336—

† W poniedziałek, dnia 21 b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy z Riethów **Chwastkiewicz**, zmarłej w Krakowie, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —6346—

† W poniedziałek, dnia 21 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. dra Franciszka **Grcar**, niegdy naczelnego lekarza szpitala św. Ducha, oraz małżonki jego Zenobji, zmarłej dnia 26 grudnia r. z., odbędzie się w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 6230

† W poniedziałek, jako w 19 rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana **Szostkiewicza**, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i poł** zrana, na którą pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —6374—

† S. p. Marjanna **Gruchel**, żona gisermajstra, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17 marca, o godzinie 9-tej wieczorem, przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 20 marca, o godzinie **1-ej** po południu, z domu nz 27, przy ulicy Solec, na cmentarz powązkowski. —6380—

† Ś. p. Teodor **Wołowski**, radca stanu, emeryt, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 74, w dniu 17 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła św. Andrzeja przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele, w dniu następnym, w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana. —6394—

† Ś. p. Michał **Michaelis de Henig**, rzeczywisty radca stanu, b. naczelny lekarz wojskowego szpitala w Iwangorodzie, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie. W głębokim smutku pozostała żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 21 marca, o godzinie **4-tej** po południu, z mieszkania przy ulicy Wspólnej nr 13 na cmentarz ewangelicko-augsburski. —6351—

† W dniu 5 marca r. b. zakończył życie w Podzameczu ś. p. Władysław **Zednik**, właściciel dóbr Wilga, oraz administrator dóbr Maciejowickich i Magnuszewskich, własnością Stanisława hr. Zamoyskiego będących.

Zmarły, obok cnót chrześcijańskich i wszechstronnego wykształcenia, zostawił po sobie w sercach licznych przyjaciół, znajomych i podwładnych niezatartą nigdy pamięć zacności szlachetnego charakteru i słodyczy w obejściu.

Obok tego, długoletnią umiejętną pracą podniósł wysoko swój własny majątek, oraz obszerne, powierzone jego zarządowi dobra.

Na pogrzeb jego w Maciejowicach zebrali się licznie obywatele okoliczni i włościanie, którzy na własnych barkach odnieśli go na miejsce wiecznego spoczynku, oddając tym sposobem hołd jego pamięci.

Pokój wieczny jego duszy! —6191—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go marca.—Dzienniki radykalne *Le Citoyen* i *Intransigeant* pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej za apologię królobójstwa.

× **Paryż** 17-go marca.—W tych dniach zmarł tu August Pelleport, jeden z najwybitniejszych współpracowników *Rappela*, ceniony poeta; był on towarzyszem Wiktora Hugo w czasie jego wygnania.

× **Neapol** 17-go marca.— Wczorajszej nocy w Casamicciola było znowu silne trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się wielu domów. W Laccoameno i Serrafontana skonstatowano również wstrząśnienie. Kilka domów silnie uszkodzonych. Z ludzi nikt nie zginął.

× **Kopenhaga** 17-go marca.— Zmarła tu niedawno królowa duńska Karolina zapisała cały swój majątek założonemu przez siebie przytulisku dla małych dzieci.

× **Sztokholm** 17-go marca.—Król słaby jest od niedzieli. We wtorek i we środę miał lekką gorączkę. Wczorajszej nocy okazały się symptomata zapalenia płuc.

× **Lwów** 17-go marca.—Wybór p. Dawida Abrahamowicza z grupy gmin wiejskich okręgu Lwów—Jaworów—Gródek w miejsce zmarłego Kornela Krzeczunowicza uważać należy za zapewniony; kontrkandydat rusiński przepadł.

× **Lwów** 17 go marca. — Rokowania w sprawie kolei transwersalnej zostały ukończone, brak tylko podpisu władz centralnych, aby rezultat rokowań przedłożony być mógł ciałom ustawodawczym. Kolej transwersalna będzie mieć ogółem 45 mil. Budowa jej kosztować ma 36 miljonów i ukończoną zostanie w ciągu lat trzech. Rząd nie gwarantuje tej drogi, lecz obowiązuje sie wziąć pewną liczbę akcyj dotąd nie oznaczoną.

× **Lwów** 17-go marca —E. Marconi, profesor szkoły politechnicznej, kierujący w Brzozdowicach własną fabryką wyrobów alabastrowych, otrzymał bezprocentową pożyczkę w sumie 5000 guldenów z funduszu krajowego, pod warunkiem, aby przedsiębiorstwo dawało ludności okolicznej źródło zarobku i możność kształcenia się w rzeźbiarstwie.

× **Lwów** 17-go marca.—Giełda zbożowa i papierów wartościowych otwartą tu zostanie stanowczo w dniu 1 maja.

× **Peszt** 17-go marca.— W kilku powiatach okręgu piotrowaradyńskiego, oraz w miastach Zemunin, Karłowicach i Piotrowaradynie ogłoszony został sąd doraźny na podpalaczy; powodem tego były często wydarzające się w ostatnich czasach podpalania.

× **Peszt** 17-go marca. — W sobotę dokonane zostanie ukonstytuowanie węgierskiego Banku krajowego.

× **Tryjest** 17-go marca.—Tutejszy komitet grecki towarzystwa krzyża czerwonego zebrał dotąd 17,500 franków i 400 guldenów.

× **Belgrad** 17-go marca.—Onegdaj ukazał się tu pierwszy numer nowego dziennika.

Przegląd polityczny.

Wspominaliśmy wczoraj o wrażeniu, jakie propozycja rządu otomańskiego w sprawie greckiej sprawiły na przedstawicielach mocarstw traktatowych. *N. fr. Presse*, organ turkom od dawna przychylny, wyraża swoje zadowolenie nawet i z takiego objawu zgodności i chętnego do ustępstw usposobienia.

Zdaniem tego dziennika, od umiarkowania i jedności mocarstw zależeć teraz będzie osiągniecie zamierzonego celu, ale mocarstwa jakoś nie mają wiele ochoty słuchać doradców z *N. f. Presse* i nie podzielają tak optymistycznych co do Porty poglądów.

Zresztą same fakta zaprzeczają im; Porta wprawdzie okazała swoją chęć do zgody przedstawiając posłom warunki, jakim byłaby gotową zadosyć uczynić, ale właśnie warunki te zostały poniekąd wymuszone na niej reklamacją posła niemieckiego, hr. Hatzfelda, który w własnem i kolegów swoich imieniu wywołał energiczny nacisk na Portę otomańską w celu przyśpieszenia układów, zwyczajną taktyką dyplowacj tureckiej przewlekanych.

Interwencja ta i tak nie na wiele się przydała, bo to co Turcja godzi się odstąpić grekom — nie wystarcza i nie odpowiada życzeniom mocarstw traktatowych.

W Atenach mobilizacji nie przerywają i prowadzą dalej rozpoczęte przygotowania zbrojne.

Dzienniki angielskie utrzymują, jakoby nie brakło widoków porozumienia się posłów europejskich z pełnomocnikami Porty co do ustępstw terrytorjalnych w Tessalji; tylko co do Epiru turcy nie chcą nawet mówić o jakich takich koncesjach, któreby mogły choć w części zaspokoić żądania greków.

Delegowani tureccy stanowczo oświadczyli, że ani Mecowa, ani Janiny i Prewezy rząd otomański nie odstąpi; zapytali oni posłów, czy to, czego Europa wymaga, ma służyć do utworzenia i zapewnienia dobrej naturalnej granicy dla greków, czy też ma na celu jedynie powiększenie helleńskiego terytorjum za jakąkolwiek cenę.

W tym ostatnim wypadku mogłaby Porta korzystniejsze zrobić propozycje; nie jasne to trochę określenie.

Być może, iż odnosi się ono do projektowanego swego czasu odstąpienia helleńczykom Krety.

Posłowie nie umieli dać na powyższe zapytanie wyczerpującej i stanowczej odpowiedzi, odwołali się do swoich instrukcyj, nakazujących im wymódz u Porty ustępstw terytorjalnych w Epirze i tego się trzymają; zresztą przyrzekli zapytać jeszcze u swoich gabinetów, czy na inną rekompensatę przystaćby mogli.

Francja podobno zaproponowała mocarstwom środek ułatwiający zgodę co do punktu spornego w warunkach żądanych ustępstw; oto jej zdaniiem należałoby uchwalić zburzenie fortyfikacji w Prewezie, a w takim razie Grecja mogłaby wyrzec się swych żądań co do przyłączenia tego miasta.

Głosy dzienników zawsze jeszcze są podzielone co do przewidywanych wyników konferencyj bieżących; jedne wyrażają tak krańcowe nadzieje, jak berlińska *Tribune*, która sądzi, iż grecy zgodzą się na zamianę Epiru na Kretę; drudzy zaś, jak *National Ztng.*, utrzymują stanowczo, że wojna jest nieuniknioną, że układy dyplomatyczne toczą się tylko dla zabicia czasu przed rozpoczęciem kampanji, do której Grecja ma wydać hasło.

Wiadomości z Londynu przedstawiają znowu w ciemnych kolorach sytuację w Transvaalu. Prawdopodobne i spodziewane przedłużenie rozejmu, jak pisze *Nord. Allg. Ztng.*, nie przyszło do skutku, z czego wnioskować trzeba, iż anglikom warunki boerów musiały się wydawać zanadto wygórowane. Pozostaje przeto dalsza apelacja do szczęścia wojennego i do broni.

Wkrótce zapewne dowiemy się o rozpoczęciu na nowo operacyj wojennych. Jenerał Wood przekroczył Rubikon, czyli w tym wypadku rzekę Ingogo, tymczasem tylko z jednym lekkim oddziałem; telegram przynoszący tę wiadomość dodaje zarazem, iż anglicy zajęci są budowaniem pontonów, z czego wnosić należy, iż przeprawić zamierzają się z całym głównym korpusem armji.

O niezmiernych trudnościach powziętego zadania powinno doświadczenie jen. Colleya pouczyć jego tymczasowego zastępcę. Jeżeli się potwierdzi pogłoska o porzuceniu neutralności przez republikę Oranje, sprawa transvaalska w południowej Afryce zawikła się jeszcze bardziej i pogmatwa. Dalsze wiadomości z pola walki zapowiadają się z wielu względów interesująco.

Bil o zawieszeniu broni w Irlandji został przed kilkoma dniami już w drugiem czytaniu przyjęty przez angielską izbę lordów; wkrótce też otrzyma zupełną sankcję prawodawczą i będzie mógł wejść w życie, podobnie jak poprzedni bil przymusowy, na mocy którego ciągle jeszcze władze policyjne ściągają do więzienia burzycieli spokoju publicznego w Irlandji; wszelako stosunki powoli wracają tam do swej równowagi, o czem świadczyć może statystyka przestępstw agrarnych, kiedy bowiem w grudniu z. r. zdarzyło się 869 kryminalnych wypadków i zamachów na życie i mienie właścicieli ziemskich, w lutym r. b. było ich już tylko 170.

Arcybiskup Mac Cabe w Dublinie rozesłał list pasterski do duchowieństwa irlandzkiego, w którym głównie potępił agitacje kobiet w lidze krajowej i wezwał ludność do rozwagi i spokoju w tych ciężkich dla kraju czasach.

Nota gabinetu rosyjskiego w sprawie polityki zewnętrznej, podana w dzisiejszym telegramie z Petersburga, potwierdzi i wzmocni tylko optymistyczne przypuszczenia prasy niemieckiej i francuskiej, która wyrażała pełne ufności nadzieje co do utrzymania tradycji polityki i celów rządu rosyjskiego na zewnątrz.

W Niemczech zwróciła uwagę gorliwość, z jaką p. Gambetta starał się zamanifestować w parlamencie kondolencję republiki francuskiej względem Rosji. Zbyt pochopni do czynienia wniosków z tego rodzaju danych widzieli już wskazówki przyszłego przymierza Francji z Rosją i nowe ugruppowanie mocarstw środkowej Europy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 18-go marca. — *Prawit. Wiestn.* ogłasza okólnik kierującego ministerstwem spraw zagranicznych, sekretarza stanu Giersa, do przedstawicieli Rosji za granicą, datowany dnia 4 (16) b. m. Okólnik brzmi: Jego Cesarska Mość wstępując na tron Ojców, przejmuje jako dziedzictwo tradycje, wytworzone przez czas i czyny Jego poprzedników, przez trudy i ofiary pokoleń, na których opierała się przeszłość Rosji. Przyjmując w całości to dziedzictwo, Jego Ces. Mość stawia sobie za święty obowiązek, tradycje te nienaruszone przekazać swoim następcom.

Rosja musiała jak każde inne inne państwo w rozwoju swoim przejść walki, w których wyrobiły się jej siły, jej duch narodowy. Obecnie Rosja osiągnęła już zupełny swój rozwój; uczucia zazdrości i niezadowolenia są od niej dalekie, pozostaje jej tylko stanowisko swoje umocnić, na zewnątrz zabezpieczyć i rozwinąć siły i bogactwo wewnętrzne.

Oto jest cel, jaki sobie postawił nasz potężny Monarcha, przyczem Jego Ces. Mość jest stanowczo zdecydowanym wytrwale do niego dążyć. Cesarz poświęci się przedewszystkiem sprawie wewnętrznego rozwoju państwa, który pozostaje w ścisłym związku z kwestjami cywilizacyjnemi, społecznemi i ekonomicznemi i który jest obecnie przedmiotem szczególnej troskliwości wszystkich rządów.

Zagraniczna polityka Cesarza będzie zupełnie pokojową. Rosja pozostanie swoim przyjaciołom wierną, i utrzyma bez zmiany uczucia, przekazane jej przez tradycję. Równocześnie Rosja odpowie wzajemnością na przyjacielską postawę wszystkich mocarstw, a strzegąc przynależnego jej śród innych państw stanowiska, i dokładając starań o utrzymanie politycznej równowagi zgodnie z interesami swojemi, nie usunie się od wspólnych z innemi mocarstwami kroków, zmierzających do zapewnienia szacunku traktatom i do zabezpieczenia ugruntowanego na nich powszechnego pokoju.

Rosja musi przedewszystkiem myśleć o sobie. Tylko obowiązek obrony swego honoru lub bezpieczeństwa może ją od pracy wewnętrznej odwrócić. Najjaśniejszy nasz Monarcha dążyć będzie do wzmocnienia potęgi i dobrobytu Rosji, do jej szczęścia, nie chcąc przytem szkodzić innym mocarstwom. To są zasady, któremi polityka Jego Ces. Mości niezmiennie kierować się będzie. Cesarz poleca Panu uwiadomić o tem rząd, przy którym jesteś uwierzytelnionym i odczytać okólnik panu Ministrowi spraw zagranicznych.

Petersburg 18-go marca. — Według ogłoszonego ceremonjału, orszak pogrzebowy podzielony zostaje na 13 oddziałów. Na czele każdego oddziału będzie mistrz ceremonji na koniu w żałobnym ubiorze. Ilość w dwunastym oddziale nieść się mających zagranicznych orderów i medali wyniesie 140, następnie ordery rosyjskie, Cesarsko-rosyjskie insygnja, między któremi 6 koron, z tych jedna Cesarska i 5 królewskich, berło i jabłko Cesarskie. Bezpośrednio za karawanem żałobnym pójdzie Cesarz, następnie Dom Cesarski — wysocy Dostojnicy i Damy Dworskie. Kondukt żałobny postępować będzie z Pałacu Zimowego wzdłuż Angielskiej Nadbrzeżnej przez most Mikołaja, Wasilewski Ostrow, Park Aleksandra w kierunku twierdzy.

Petersburg 18 go marca.— *Gołos* podaje wyczerpujące szczegóły o podkopie, odkrytym przy ulicy Sadowej. W minie znaleziono naczynie szklanne napełnione 30 funtami i puszkę blaszaną z 60-ma funtami dynamitu. Rzeczoznawcy orzekli, że ta ilość dynamitu wystarczyłaby nietylko do wysadzenia ulicy na znacznej przestrzeni, lecz nawet do uszkodzenia domów sąsiednich. Odkrycie miny połączone było z wielkiem niebezpieczeństwem. Musiano zachować największą przezorność; ziemię na głębokość pięć stóp, a długość 3 arszynów rozgrzebano rękami. Wieczorem o godzinie 9 komunikacja na ulicy Sadowej przywróconą została.

Petersburg, 18-go marca.—*Nowoje Wremia* dowiaduje się, że drugi przestępca, którego znaleziono zabitym na miejscu katastrofy, nazywa się Stefanowicz.

Petersburg, 19-go marca. — Aresztowano tu znowu kilka osób; w liczbie zatrzymanych dawniej znajduje się ważny przestępca polityczny, który uczestniczył w jednym z poprzednich zamachów.

Neapol 17-go marca. — Wielki Książę Konstanty wyjechał do Petersburga.

Paryż, 18-go marca. — Z Aten donoszą o nowem oświadczeniu Komundurusa, że wojna jest pewną, ponieważ Grecja nie przyjmie Krety jako kompensatę za ziemie przyznane jej na konferencji berlińskiej. Komundurus miał się wyrazić, że postawa Barthelemego uczyniła wojnę nieuniknioną i że Gambetta nie robił Grecji żadnych obietnic.

Londyn, 18-go marca.—Zamach w Mansion House uważają tu za owoc spisku fenjańskiego. Dotychczas nikogo nie aresztowano. Tego samego wieczora, kiedy znaleziono puszkę z prochem (nie dynamitem), miał się odbyć u lorda majora w Mansion house bankiet, który odwołano z powodu zgonu Cesarza Aleksandra.

Times dowiaduje się, że onegdaj odbyła się narada z pełnomocnikami boerów. Boerowie przyjmują wszelkie warunki angielskie, tylko co do dwóch punktów zastrzegając sobie czas do namysłu. W sobotę (jutro) odbędze się druga narada.

Biuro Reutera objaśnia, że mniemane wznowienie działań wojennych było właściwie tylko wyprawą prowiantową zgodnie z warunkami zawieszenia broni.

— P. **Ant. Krajewska**, właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1/642), wyjechała w tych dniach ***za granicę*** po najświeższe modele, pióra i kwiaty. —5862—

Ważna wiadomość!!!
Węgle drzewne
do samowarów, pozostałe z hurtownej dostawy, sprzedają się po rs. 1 za duzy worek. Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Wiadomość: ulica Krucza róg Hożej Nr 13 B. B. к5915

Ulica Szeroka Freta Nr 14.
KAPELUSZE
cylindrowe i filcowe mezkie i dziecinne, najświeższego fasonu, **tanie i dobre.** Szanowna Publiczność raczy sprawdzić na miejscu, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone, do przerabiania na modne fasony i prasuje się w każdym czasie na poczekaniu
к—6012 JAN SIEŃKOWSKI.

RESTAURACJA
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7.
Wydaje: к—5621
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej. **Obiady** po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa. **Potrawy à la carte.**

Kantor Wekslu L. Elbaum,
Krak.-Przedmieście Nr 59,
przyjmuje **talony** dla dołączenia kuponów do Pożyczek Premjowych II-ej Emissji, za umiarkowaną prowizją. Jednocześnie zawiadamia, że nadeszła ogólna tabela nieodebranych wygranych z lat poprzednich do ostatniego ciągnienia i takową bezpłatnie przejrzeć można. к—6226

ACETERYN
Ulepszony środek nad wszelkie dotąd istniejące pod nazwą „Płyny" — wyniszczający raz na zawsze i to w krótkim czasie
Odciski i Brodawki,
wynalazcy p. Czajkowskiego, prowizora farmacji z Moskwy.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynach: Winiarskiego, ulica Nowy-Świat Nr 62 i u Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16, jak również w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach.
Cena pudełeczka z 2-ma flakonami po Rs. 1 i po kop. 60, — żądający z prowincji, na koszta przesyłki załączy kop. 20. к3778

Znane ze swej praktyczności

Kuchenki naftowe
z knotem okrągłym własnego wyrobu podpisanego, znaczny wybór
NACZYŃ
emaljowanych
z pierwszorzędnych fabryk, do użytku dla pp. Obywateli ziemskich, **Pochodnie naftowe,** oraz wiele innych przedmiotów odznaczających się praktycznością w gospodarstwie domowem.
J. Przybyszewski,
к5938 **TRĘBACKA Nr 5.**

LOKALE Frontowe к5024
róg Nowego-Światu, pod Nr 18 nowym i Alei Jerozolimskich, po cenach możliwie przystępnych do wynajęcia od św. Jana, składające się z 3, 4 6 i 8 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, wygódką, wodociągiem z rezerwoarem i zlewem, oraz wschody oświetlone gazem, również i mieszkania kawalerskie o 1-m i 2-ch pokojach, każden z przedpokojem i wygódką, frontem do Alei Jerozolimskich. — Wiadomość u rządcy domu lub stróża Wojciecha, o każdej porze dnia.

SAPHIRYNA.
Płyn do farbowania włosów i brody w jednej chwili. Ulepszony pod względem trwałości, flaszki znacznie większe, przez Władzę Lekarską m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany; przez co zasługuje na pierwszeństwo przed wszelkiemi zagranicznemi zawierającemi siarkę i ołów, podsiarczan ołowiu lub metaliczny ołów, przy używaniu których powstać mogą objawy chorobliwe w formie zatrucia chronicznego.
Saphirynę dostać można w różnych odcieniach, **głównie u podpisanego,** także w Składzie Aptecznym Mrozowskiego, Miodowa Nr 6; Andrzejewskiego, plac św. Aleksandra Nr 3; w Zakładach fryzjerskich Pohoreckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 434 i Kleszczyńskiego, Podwal Nr 3, po cenie rs. 1 kop. 20.
D. Frenkel.
к5737 Świętojerska Nr 11.

Lekcje Tańca к—3277
udzielam u siebie i w domach prywatnych. Ulica Dzielna Nr 3. — **W. Puchalski.**

KASSY OGNIOTRWAŁE
pierw. Austr. uprzywil. fabryki
F. Wertheim & Comp.

w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M., z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczona jest **nagroda 1,000 Dukatów w złocie.**
Generalny Reprezentant
Mikołaj Brauman
w Warszawie, к3939
ELEKTORALNA Nr 13.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i waga wysełają się na żądanie franco

Masło świeże
śmietankowe i litewskie (dębowe), mało solone— przyjmuje Cukiernia p. J. Janowskiego po cenach targowych. Najmniej 10 funt. posyłka koleją za nie mniej funt. 100.— Adres **J. Janowski** Warszawa. к—4548—

LIMFA OSPOWA
KROWIANKA
igielnik na dwuszczepienia.
Rs. 1 kop. 50 z przesyłką pocztową.
APTEKA
Magistra famacji
H. Kucharzewskiego.
SENATORSKA Nr 11. к5065

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Żerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
к 5813

Apartamenta
do wynajęcia od św. Jana r. b., w Alejach Jerozolimskich Nr 17, drugi dom od Nowego-Światu, od 5-ciu do 11-tu pokoi, oraz mniejsze lokale; wejście z Alei i od Smolnej.—Bliższa wiadomość u właściciela: Książęca Nr 4, mieszkania Nr 6; do 10-tej zrana, od 12-tej do 1-ej, oraz od 4-ej do 6-ej po połud. к5053

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

SENATORSKA Nr 5. · OKOPOWA Nr 7.



WĘGLI KAMIENNYCH

Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. к4075

OGRÓD

warzywny i owocowy, kilka mórg obszerny, cały murem obwiedziony, przy stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Rogów położony, jest do wydzierżawienia.—Wiadomość albo w Rogowie, albo w Warszawie, ulica Wielka Nr 16. mieszkania Nr 10. к5963

Nowa Lodownia,

Fabryczna Nr 6. —1686 zaopatrzona w znaczne zapasy LODU, takowy jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki (do zakładów, domów prywatnych i t. d.), począwszy od trzech pudów dziennie.—Akuratność wielka, ceny niższe od praktykowanych.—Bliższe warunki: Widok Nr 7, mieszkania 7; od godz. 9 do 11 rano każdodziennie.

KROCHMALE

najlepsze

po cenach fabrycznych

poleca

SKŁAD

Materjałów Aptecznych

A. Centnerschwer & Comp.,

TŁOMACKIE Nr 9,

wprost ulicy Przejazd. к6367

Jest do odstąpienia

Pracownia

Sukien i Okryć damskich, w dobrym punkcie, lat kilka egzystująca, lecz z braku zdrowia, mimo najkorzystniejszego sezonu, jest do odstąpienia za bardzo umiarkowaną cenę. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S S. к—6372

Potrzebny jest

TAPICER,

mający dobrze **krój i roboty dekoracyjne.** Wymagane są dobre rekomendacje. Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, w Magazynie Mebli. к—6397

Przechodząc ulicą Krakowskiem-Przedmieściem lub ulicą Miodową, zgubiono

rulonik zwiniętych papierów

urzędowych.—Łaskawy znalazca zechce złożyć takowe u szwajcara Izby Sądowej na Krasińskim placu za nagrodą. к—6373

Pokój

przy familji, do wynajęcia od 1-go Kwietnia, wrazie żądania może być ze stołem i usługą. Ulica Grzybowska Nr 21, mieszkania 12.

!!!Nie szukajcie!!!

gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można

jak w znanym

nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie

ze swej niezwykłej

TANIOŚCI

Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK**
dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.**

gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie TANICH następujące przedmioty a mianowicie:

Ręczniki tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
Ręczniki niciane, $2\frac{1}{2}$ łokcia długie, po 42 kop.
Ręczniki wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
Ręczniki kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
Ręczniki adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
Płótno najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
Płótno wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
6 Serwet adamaszkowych desserowych za 60 kop.
6 Serwet adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
Garnitur stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
Garnitur stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
Serwety himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
Madepolanu cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
Cretonu zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 15 łok.
Creassu pół płótna, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
Płótna kreasowe, na prześcieradła, bez szwu $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
Perkalu wyborowego $1\frac{1}{2}$ łokcia szerok. po kop. $12\frac{1}{2}$ łokieć.
Prześcieradła gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
Powłoczki wyborowe po kop. 75.
Purpur najlepszy na wsypy po kop. 30.
Barchany wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
Flanelka drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
Kaftaniki i Koszulki trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.
Skarpetki i Pończochy bardzo tanio.

Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu 24 godzin.

Obstalunki z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów **rog Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** к—3272—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

Summa rs. 6,500,

żądaną jest na hypotekę domu murowanego bez pośrednictwa. — Wiadomość: **Widok Nr 7,** mieszkania 10. к—5980

OGŁOSZENIE!

к—6258

Mający chęć wynająć ryczałtowo 22 lokali o jednym i dwóch pokojach, na **„Chambres garuies,“** z których 13, są frontowe z balkonikami od Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu położone, każdy z przedpokojem i wygódką, raczy zgłosić się do właściciela domu Nr 1289, przy ulicy Nowy-Świat, między godziną 11 a 1 w południe.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

przy ulicy Granicznej Nr 11, obok Bazaru K-5972

F. WYSZOMIRSKIEGO,

posiadając znaczne zapasy Win i różnych innych trunków, poleca takowe na nadchodzące Święta, po cenach następujących:

Węgierskie wytr., zieleniak, but. od k. 50.
" łagodne i maśl. " " 50.
Francuzkie białe i czerwone " " 40.
Hiszpańskie Xerer, Madeira " " 75.
Reńskie Mosel. . . . . . . " " 75.
Wyższe gatunki po rs. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.
Garce się liczą na miarę lub w 5 butelkach.
porter angielski w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ but. kop. 75.

Porter krajowy dub. $^1/_1$ but. k. 30, $^1/_2$ k. 15.
Miody białe i cz. po k. 50, 75, rs. 1 i wyżej
Ser prawdziwy Szwajcarski, funt kop. 60.
Oliwa najlepsza Nicejska " " 60.
Ocet prawdziwy winny $^1/_1$ but. k. 30, $^1/_2$ 15
Sardynki świeże, pudełko kop. $27^1/_2$.
Migdały Avola, funt kop. 50.
Rodzenki Sułtańskie funt kop. 20.
Cykata, Szafran, laska **Wanilji** kop. 15.
Wódki Jankowskiego po cenach fabr.
Piwo Bawarskie lagr. po 9 k. $^1/_1$ i 6 k. $^1/_2$.

HOTEL EUROPEJSKI

W PŁOCKU.

Niniejszym mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b., otworzyłem w domu własnym przy rogu ulicy Tumskiej i Więziennej, w którym się mieścił sąd okręgowy, hotel pod nazwą **„EUROPEJSKI.“**

Starałem się nowo-otwierający się hotel urządzić z możliwem komfortem i wszelkiemi wygodami dla gościć się w nim mającej Publiczności. Dążyłem do tego aby pod tym względem przewyższyć wszystkie hotele Płockie, biorąc za wzór celniejsze hotele Warszawskie i zagraniczne.

Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, dbając o własne swe dobro, raczy hotel w mowie będący częstem odwiedzeniem zaszczycić.

Takowy hotel może być wypuszczony w dzierżawę z odpowiedniem mieszkaniem na **Restaurację,** oraz ze sklepem do handlu win i t. p.

к—6147 **D. H. SEGAŁ.**

Tran rybi lekarski bez przykrego smaku, z świeżej wątroby „Dorsza“ Towarzystwa „Lofoden“ w Hamburgu.

zwrócić uwagę na markę — **Marka L. F. F. G.** — zwrócić uwagę na markę

Zalecany przez najznakomitszych profesorów i lekarzy zagranicznych, między innemi przez prof. dra R. Freseniusa w Wiesbadenie i prof. Schottky'ego w Wrocławiu, jako najczystszy i najlepszy ze wszystkich tranów lekarskich, a jedyny który nie zawiera w sobie żadnej stearyny, przez co staje się w wysokim stopniu strawnym nawet dla najsłabszych żołądków. O tranie tym po dokładnie zrobionej chemicznej analizie, pisze znany u nas pan N. Milicer Magister nauk przyrodzonych i chemik w świadectwie swem z dnia 7 Stycznia r. b. co następuje:

Do Pana B. Rosenbanda Reprezentanta Towarzystwa „Lofoden“.—Przesłana mi przez Pana w dniu 3 Stycznia r. b. próba tranu z wątroby Dorsza z napisem „Lofoden raffinirter Dampf-Medicin Thran aus frischer Dorschleber“ i znakiem L.F.F.G. posiada w temp. + $17{,}5^{\circ}$C. ciężar właściwy 0,9260 i stanowi ciecz jasnożółtą o słabym właściwym zapachu i łagodnym smaku, mięszającą się z eterem i nie działającą na barwnik lakmusu.

Stężony kwas siarczany dodawany powolnie do tranu zabarwia ten ostatni na kolor brunatno-czerwony, brzegi zaś płynu przedstawiają krótki czas wyraźne fijoletowe zabarwienie. W temperaturze 0° C. tran prawie nie zamienia pierwotnej przezroczystości, w 16° C. wyraźnie mętnieje i dopiero w 17° C. krzepnie na masę gęstości masła.

Wstrząsany z alkoholem nie zabarwia go.

W znaczniejszych ilościach tranu zmydlonych potażem i spopielonych przy użyciu zwykłych sposobów analitycznego postępowania daje się wykryć jod.

Cechy powyższe pozwalają mi uważać poszukiwany materjał za tran wątroby Dorsza niewątpliwej czystości i doskonałego sposobu przygotowania, t. j. wolny od obcych tłuszczów żywic i zanieczyszczeń mineralnych.

Warszawa dnia 7 Stycznia 1881 roku. (podp. **N. Milicer,** Magister nauk przyrod.).

Tran ten nabywać można w składach materjałów aptecznych: 1. Spiesa Ludwika i Syna. Senatorska Nr 464/5.—2. Mrozowskiego J.. Miodowa Nr 6.—3. Gallego A. F., Senatorska Nr 18.—4. Zeuschnera W. A., Plac resursy kupieckiej.—5. Krupskiego E., Nowy-Świat Nr 51—6. Bernsteina Leona, Marszałkowska Nr 52.—7. Centnerszwera Aleksandra, Tłomackie Nr 739a. | Należy przepisywać: **„Tran Lofoden L. F. F. G.“** Główny Reprezentant Tow. „Lofoden“ na Królestwe Polskie.

к—3421 **B. ROSENBAND,—Chmielna Nr 32.**

FABRYKA WYROBÓW

Z BRONZU I INNYCH METALI

Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.
w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym,

wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowe i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe. к—5209—

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH:

KAROLA SZLIS.

Miodowa Nr **15** i **S-to Krzyzka** róg **Marszałkowskiej** Nr **50.** к6413

Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki z oznaczeniem 1—2 od szyi do stanu, 1—3 do ziemi, 4—7 plecy, 5, 6 rękaw (10 szyja, 8 pierś przez łopatkę, 9 pas w około); A—B od biodra do ziemi, C—D od wcięcia głęboko do ziemi—przytem mały opis figury i gustu. W 24 godzin obstalunek może być gotów i po odebraniu należności wysłany—za **trafność** sukni, zręczność figury i elegancję fasonu poręczam. Materjały: **Krajowe, Francuzkie i Angielskie.** Ceny np. Garniturów lub Palt zimowych od rs. 25, 30, 35, 40 i t. d., w innych sukniach, również przy najwytworniejszych żądaniach bardzo umiarkowane.



DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysela **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.** к—6055

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny **Nr 81,**

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **białym, nowem srebrze,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość. к—5210—

MLEKO Z DÓBR PŁOCHOCIN.

Zarząd dostawy **nabiału** z dóbr Płochocin, podaje do publicznej wiadomości, że od **dnia 15 Marca r. b. wózek z nabiałem** z tychże dóbr, w celu sprzedaży detalicznej, stawać będzie codziennie w następujących miejscach i o następującej porze:

Rano **o godzinie 7 na placu Teatralnym,** obok handlu pana Bocquet'a.
„ „ **8 na placu Zielonym,** od ulicy Szkolnej.
„ „ **8½ na rogu ulicy Włodzimierskiej i Hr. Berga.**
„ „ **9 na ulicy Nowo-Zielnej.** к—5554

Ceny są następujące:				
	Śmietanka Kremowa,	**kwarta**	**kop.**	**60.**
	„ **zwyczajna**	„	„	**20.**
	Mleko niezbierane	„	„	**10.**
	„ **zbierane**	„	„	**5.**

RABAT DLA DAM!

Rabat dla Dam!

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

oraz Dziecinnych

Eugenji P.

ulica Świętojańska Nr 13, 1-sze piętro.

Zawiadamia W. Panie i stałe klijentki, że wykończa wszelką robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą podług najświeższych żurnali paryzkich i po możliwie nizkich cenach, ręcząc za dokładność i elegancję w odrobieniu. **Osoby przedstawiające dowody, chociażby każdy był wystawiony na obce nazwisko, ze stemplem moim: „Rachunek rabatowy" na wykończane z powierzonego mi materjału 12 sukien** w przeciągu lat 3, lub też w krótszym terminie, będą miały wykończoną **jedną suknię bezpłatnie, tytułem rabatu.** Zlecenia z prowincji uskuteczniają się z pospiechem. W razie potrzeby obstalunek może być wykończony **w przeciągu 48 godzin.** к3312

Rabat dla Dam!

RABAT DLA DAM!

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje Damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—4677

Ktoby mógł udzielać

Korrespondencji handlowej

francuzkiej i angielskiej na godziny, zechce złożyć ofertę w Redakcji niniejszego pisma pod lit. L. S. W. 10. к—6243

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —6398

Będąc w możności wykończać **najstrojniejsze Suknie**

!!! w 36 godzinach !!!

mam honor zawiadomić JW. i WW. Panie, że takowe odrabiają się z wszelką akuratnością i starannością, podług ostatnich oryginalnych paryzkich żurnali, po możliwie **nizkich cenach.** к—6050

M. KRUBSKA,

Pracownia Sukien i Okryć damskich,

ulica Marszałkowska Nr 34—Złota Nr 6.

Najtańsze Kołdry,

największy wybór,—MATERACE,—ŁÓŻKA żelazne większe i dziecinne, skromne i ozdobne,—KOŁYSKI,—PODUSZKI duże i małe podróżne,—oraz wszelkie rzeczy pościelowe.— **Czysta Nr 415, nowy 15.—S. WROTNOWSKI.** к—4999

Brylantowy garnitur

do zbycia pod Nr 22 przy ulicy Ogrodowej, mieszk. Nr 8, od godz. 2 po połud. к4760

Zimowe, jesienne i letnie

Szlafroki Damskie

od 2 rs.

Ubrania dla Panienek i Chłopczyków

po najtańszych cenach nabyć można, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19 domu, mieszkania 14,** w oficynie wprost bramy, na 1-m piętrze. к4801

Najmodniejsze

PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał

B. GRÜDIGER,

na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy, **sklepu Nr 16,**

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszutki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych. к4500—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38. Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. к5202

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

TEATRÓW

KAROLEGO I PUSCHA,

ulica Miodowa Nr 4, w Warszawie.

Powiększenia fotograficzne

na płótnie olejno wiecznotrwałe, czarne i w kolorach. к—4697

OSTATNI MIESIĄC WYPRZEDAŻY

TOWARÓW BŁAWATNYCH,

po cenach jeszcze bardziej zniżonych,

a mianowicie:

Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3.50) . . .	Rsr.	2.40	kop.
Aksamit Lyoński czysto jedwabny (wartości rzeczywistej rs. 6.25) . . .	„	4.20	„
Materje czarne (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od .	„	1.05	„
Materje kolorowe (rzeczywistej wartości rs. 2) . . .	„	1.25	„
Materje w paski lyońskie (wartości rzecz. rs. 1.50)	„	1.05	„
Atłasy kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1.10) . .	„	— 75	„
Satin Merveuilleux czarny (wartości rs. 2.70) . .	„	1.80	„
Satin turque czarny (wartości rzeczywistej rs. 4) . .	„	2.50	„
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.20), od . . .	„	— 95	„
Kaszmiry białe francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od . . .	„	1.10	„
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzecz. rs. 1.10)	„	— 70	„
Grenadiny czarne i białe (wartości rzecz. rs. 1.20)	„	— 80	„
Armury wełniane 8/4 szerokości na paltociki	„	1.65	„

Oprócz wyżej wymienionych towarów, znajdują się na składzie: wielki wybór materjałów fantazyjnych, modnych, francuzkich, do przybrania sukien i kapeluszy, oraz Wstążki czarne rypsowe.

Senatorska, tuż przy figurze Św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, w bramie na dole.

к—4845

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5).

Дозволено Цензурою. Варшава 7 (19) Марта 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Najnowsze wydawnictwo Józefa Ungra.

W tych dniach opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach warszawskich zajmujące:

„POWIEŚCI I SZKICE OBYCZAJOWE"

LUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

TOMÓW 3 — CENA RS. 3.

Dla prenumeratorów **„Romasu i Powieści"** cena rs. 2 kop. 50. Prenumeratorowie zamiejscowi, za nadesłaniem powyższej ceny otrzymają franco całe dzieło.

Po tej cenie nabywać je można w księgarni J. Ungra w Petersburgu (Plac Kazański Nr 7).

Adres: **Józef Unger, Warszawa, Nowolipki Nr 3.** D—2988—

Tymczasowy Syndyk Masy Upadłości

Jana Mieczkowskiego

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 (23) Marca r. b., o godzinie 11-tej zrana, na żądanie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie, przed Notarjuszem Franciszkiem Rapackim, dobra ziemskie **Dobieszków**, w powiecie Brzezińskim, guber. Piotrkowskiej położone, w odległości 10 wiorst od m. Łodzi, zawierające rozległości 938 morgów, 240 prętów, w dobrej kulturze. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 32,200.— Vadium wynosi rs. 3,300. — Bliża wiadomość w Dyrekcji Szczegółowej Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie i w księdze hypotecznej tychże dóbr w Warszawie. D6274

Warszawa, dnia 3 (15) lutego 1881 r.

A. Osuchowski, Adwokat Przysięgły.

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione kompletnie do okryć i także do nauki.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 40 w magazynie. D6324

Francuzka

z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia r. b., do dzieci od lat 9. Wiadomość przy ulicy Kruczej pod Nr 2, dom Grabowskiego, mieszk. Nr 1. D6313

Młody Człowiek,

któryby włożył w fabrykę 3,000 rs., a przez półtora roku zapisywał w niej obrót produktu, ma zapewniony udział w zysku, wynoszący 1,500 rs. przy odebraniu włożonej summy. — Bliższą informację da pan Skórzewski, Maszałkowska Nr 57. D6307

Potrzebne są 6371D

Panny,

podręczne i Dziewczęta do nauki szycia bielizny, za stosowne wynagrodzenie. Zgłosić się można na ulicę Dzielną Nr 18, stróż wskaże.

Potrzebną jest kompletnie uzdolniona

PANNA,

do szycia bielizny męzkiej na maszynie Wellera Wilsona, również Panienki do nauki. — Ulica Nowogrodzka Nr 25, mieszk. 26. 6369D

Potrzebne są

Panny,

podręczne i do nauki sukień. **F. Piotrowska**, Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 34. 6218D

Potrzebną jest

PANNA,

do maszyny.—Ulica Leszczyńska domu Nr 6, mieszkania Nr 14. 6349D

Potrzebne są

PANNY,

do szycia sukień, uzdolnione, do Pracowni.— Ulica Marjańska Nr 3, mieszkania 21. 6314D

Młoda Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać początkującym, nauk klasycznych, języków, oraz muzyki na godziny. Oferty w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. M. —6338—D

Wdowa

po wyższym urzędniku, lat średnich, inteligentna, dobrze wychowana, znająca się doskonale na gospodarstwie i kuchni, pragnie przyjąć obowiązek w porządnym domu, chociażby i bez wynagrodzenia pieniężnego. Łaskawe oferty proszę nasyłać do Redakcji tego pisma, pod **lit. M. P. Nr 1.** 6225D

Potrzebne są

PANNY,

do wyszywania dżetem. Robota stała i łatwa. wynagrodzenie dobre.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 22 —6360D

Potrzebne są

PANNY,

do staników i do nauki. oraz do maszyny Wellera Wilsona.—Ulica Długa Nr 17 mieszkania Nr 21. —6359—D

Osoba Młoda,

znająca się na gospodarstwie domowem, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca, do zarządu domem, tu w Warszawie, lub na prowincji.—Wiadomość: ulica Przejad Nr 13, miesz. 6, od godz. 4 do 6. 6344D

OSOBA

w średnim wieku, znająca polski i ruski język, potrzebuje miejsca, w ruskim domu do zarządu, znająca się na gospodarstwie i na kuchni.—Wiadomość w Ujazdowskim Szpitalu, w kobiecym oddziale u gospodyni. 6334D

Nauczycielka Muzyki.

Ulica Nowogrodzka Nr 20A, wprost bramy, mieszkania 22. —6264—D

6343D

Englisch konwersation

Młoda Angielka z Londynu, udziela lekcje konwersacji, na bardzo przystępnych warunkach. Adres Kanonia Nr 12, pierwsze piętro.

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją. obznajmiona w sprzedaży pieczywa.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 48 w Sklepie Pieczywa. 6317D

Człowiek zaufania

rekomendacji osób wiarogodnych w Warszawie, naukowo wykształcony, znający język rosyjski, rozumiejący dokładnie francuzki, niemiecki, łacinę, poszukuje posady, ktora podałaby mu utrzymanie najskromniejsze w Warszawie, w ciągu kilku miesięcy przynajmniej dla studjów literackich. Adresa uprasza się składać pod lit. A. 50. 6342D

Rządca Gospodarczy

teoretycznie i praktycznie wykształcony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje od św. Jana r. b. miejsca.—Sierpc, Gubernja Płocka, poste-restante. —6366—D

Buchhalter

i korespondent, Niemiec, który kilka lat pełnił czynności na placu wiedeńskim, z pierwszorzędnemi rekomendacjami tutejszych domów bankierskich, poszukuje tutaj posady. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod adresem: Stein, Nalewki, hotel Wrocławski, drzwi Nr 28. —6333—D

Guwernantka.

Potrzebna jest na wieś, z wyższem wykształceniem Francuzka, posiadająca język niemiecki i muzykę. — Wiadomość: aleja Ujazdowska Nr 5, w ogrodzie pałacyk. D6210

Potrzebne są

PANNY,

do maszyny i podręczne do bielizny. — Ulica Widok Nr 1, mieszkania 6. 6283D

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u Akuszerki.—Ulica Piekarska Nr 2. 6361D

Nowe Wydawnictwa Wystawy Obrazów Józefa Ungra, Niecała Nr 1.

Olejodruki z obrazów KOSSAKA:

„PUK, PUK W OKIENECZKO"

Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

„KRAKUSY"

stanowiące pendant do „**Puk, puk w okieneczko**".

Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50.—W ramach złoconych lub czarnych **po rs. 5**

Na składzie głównym znajdują się **Cztery olejodruki** podług akwarel JULJUSZA KOSSAKA, przedstawiających

Stefana Czarnieckiego, Jana Sobieskiego, ks. Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszkę.

Cena pojedynczego olejodruku. . . . rs. 5. | Pojedynczy egzem. w ramach za szkłem rs. 10.
Cała serja. . . . . „ 16. | Cała serja w ramach czarnych lub złoc. „ 36.

Odbiorcy zamiejscowi zechcą na opakowanie na wałku i koszta przesyłki nadesłać rs. 1 od pojedynczego olejodruku, rs. 2 od całej serji. Odbiorcy całej serji w ramach, winni nadesłać na staranne opakowanie w skrzyni rs. 4; posyłka uskuteczniona będzie na koszt odbiorcy.

Rozmiary pojedynczego olejodruku w ramach: wysokość 24 cali, szerokość 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich i w księgarni Józefa Ungra w Petersburgu, Plac Kazański Nr 7.

ADRES: Wystawa Obrazów Józefa Ungra, w Warszawie, Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego. D—6302

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. do takiejże daty 1884 r. piwnicy w domu pod Nr. 406/7 w Warszawie od rubli 210 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę. złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60. Podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r., do takiejże daty 1884 roku, piwnicę w domu pod Nr. 406/7 w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 21 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—4533

W SERJI

Taniego Wydawnictwa
Janka Mrówki,

(Jana Jeleńskiego),

wyszła świeżo książeczka p. t.:

„Pogadanki w Karczmie".

CENA kop. 7½.

SKŁAD GŁÓWNY **w Czytelni Jana Jeleńskiego** Nowy-Świat Nr 4, oraz w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** D-6375

Młoda Osoba

czytająca poprawnie po polsku i po francuzku, szuka na kilka godzin zajęcia Lektorki, lub do towarzystwa, chociażby osoby słabej. Oferty pod lit. A. A. w Kiosku, na Placu Trzech Krzyży. —6288—D

Potrzebna jest od 1-go Kwietnia r. b.

Bona Niemka,

nieumiejąca po polsku, do dwóch chłopczyków, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 8, od godziny 5-tej do 7-mej po południu. D5463

---

2 Mamki

ze świeżym i z 2-miesięcznym pokarmem są u Akuszerki.—Ulica Hoża Nr 3. D6331

Potrzebne są zaraz

PANNY

do bielizny, kompletnie uzdolniona na maszynie, podręczne i do nauki.—ulica Pańska Nr 25, drugie piętro, od frontu. 5766D

Lekcje Buchhalterji

pojedyńczej i podwójnej, poprawną metodą, oraz korespondencji handlowej w języku polskim i niemieckim udziela **DAWISON, ulica Hoża Nr 16.** Honorarjum umiarkowane. —4769—D

PANNA

potrzebną jest zaraz, do zręcznego upinania sukień, w Magazynie **Antoinette.**— Nowy-Świat Nr 19. —6157—D

Potrzebna jest do magazynu Mód

Starsza Panna,

kompletnie uzdolniona w strojach, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Szeroka-Freta Nr 6. —6101—D **Grodzicka.**

MAMKA

młoda, przystojna, z obfitem pokarmem jest u Akuszerki.—Ulica Biała Nr 1. D6326

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem i niemki, są u Akuszerki.—Chmielna Nr 15. D6281

Polski Skład Nici, Wełny, Włóczek, Jedwabie francuzkie, wszelkie przybory do robót i toalet damskich, dziecinnych i męzkich.— Wybór Krawatów, Kołnierzyków tylko płóciennych.—Halki letnie.—Gorsety Paryzkie.—Ul. hr. Berga Nr 11. K—3275

Kantor Komisowy Kaucjonowany

E. DOBIECKIEJ,

Ulica Hr. Berga Nr 11.

Świeżo przybyła **Francuzka**, pragnie udzielać lekcyj języków, na godziny, jako też i lekcyj Konwersacji w swojem mieszkaniu. Także Osoba posiadająca muzykę, poszukuje lekcyj za umiarkowaną cenę. —6117—D

Potrzebną jest zaraz

Francuzka,

w średnim wieku, którąby znała dobrze swój język na demi-place, na dogodnych bardzo warunkach. Prosze się zgłaszać w rannych godzinach na ulicę Żórawią Nr 33, od Marszałkowskiej, mieszk. Nr 6, od frontu, drugie piętro. —6120—D

Osoba Młoda,

łagodna, a przytem gospodarna i oszczędna, poszukuje miejsca od 1 Kwietnia, do zarządu domem. — Uprasza o nadsyłanie adresów pod lit. A. Z. do Sklepu p. Zajączkowskiego, ulica Zielna Nr 31. —6089—D

MAMKA

bronetka, z młodym pokarmem, na wyjazd lub w Warszawie, jest u Akuszerki Brzezowskiej.—Ulica Wielka Nr 13 domu. D5927

D6252 Do zbycia

Warsztat Ślusarski

z kompletnem urządzeniem. — Tamka Nr 21.

O 75% niżej ceny sklepowej wyprzedają się

Książki i Nuty,

W KSIĘGARNI **Wł. Banarskiego.**— Krakowskie-Przedmieście Nr 71, z powodu zbliżającego się ostatniego terminu zamknięcia księgarni. D—5911

Do Salonu Fryzjerskiego C. C. Müllera w Rydze Scheunen-strasse Nr 18, poszukuje się **Pomocnika Fryzjerskiego,** któryby umiał też cokolwiek po niemiecku. —6365—D

Do sprzedania:



Dwa Garnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek, Tualeta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens i Biurko,** wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. 6355D

Kop. 50

od ubrania Kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli Paryzkich. — Tamże potrzebną jest Panna uzdatniona do staników, w Magazynie Pelagji Bałeckiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom Roezlera, drugie piętro. —6364—D

Są do sprzedania

Dwa Fortepiany

zagraniczne. — Ulica Leszno Nr 35, mieszkania Nr 6. —6352—D



Jest do sprzedania prawie jak nowy

Fortepian,

palisandrowy, krótki fabryki Antoniego Hoffera, medalami zaopatrzony; drugi Krala & Seidlera za 200 rs. — Wiadomość ulica Miodowa Nr 2, mieszkania 17. 6362D

Do sprzedania zaraz

KARETA

4-osobowa, w dobrym stanie.—Wiadomość na miejscu pod Nr 1/496 ulica Miodowa, u stangreta Franciszka. D6318

TOALETA

orzechowa prawdziwa, za rs. 20. Obejrzeć można do godz. 12 i od 4 do 6 po południu. Smolna Nr 9, lewa oficyna, 3 piętro. D6321

Instrumenta Niwelacyjne,

łańcuch i inne narzędzia inżynierskie do sprzedania.—Chmielna Nr 46, mieszk. 6. D6323

Za rogatką Jerozolimską, we wsi Czyste, pod Nr 14, przy kolei, jest do sprzedania

KOLONJA

każdego czasu. — Wiadomość na miejscu u gospodarza Jabłońskiego. D6312

Za Rs. 2,500

jest do sprzedania **WILLA**, Zardanowice Nr 27, w Grodzisku, stacja dr. żel. W.-W., w pięknej miejscowości, tuż obok parku, nowemi sztachetami oparkaniona, 300 prętów gruntu, staw, domek złożony z 5-ciu pokoi i kuchni, podmurowany, otynkowany, — okna, drzwi i podłogi nowe.—Wiadomość na miejscu u p. J. Matuszewskiego D6301

Specjalny Zakład nauki kroju sukień damskich.

Upoważniona przez Urząd Starszych Zgromadzenia krawieckiego m. Warszawy.

Nauczycielka kroju

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące. Wykład kroju systemem prawdziwie francuzkim wprost na materjale nieużywając form, wraz z praktyką szycia.— Wpisy na naukę kroju sukień, kroju bielizny i szycia oraz modniarstwa, przyjmuje się każdodziennie. — Uczennicom kończącym wydają się patenta legalne przez właściwą władzę poświadczone. — Uczennice przyjezdne znajdą stałe pomieszczenie.

D6277 Uczennica Vorth'a w Paryżu.

Kobierzycka.

Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu.

STARĄ LITEWKĘ

kilkudziesięcioletnią,—od rs. 5 do 10 otrzymał w komis

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

A. Stępkowskiego,

D6278 **WIERZBOWA Nr 5.**

Jest do sprzedania

BRYCZKA

na pół resorach, z Koniem młodem i z całą uprzężą. — Wiadomość pod Nr 533 w Jacht-Klubie na Pradze. D6329

Do sprzedania za przystępną cenę

dwa MAGLE.

Ulica Złota Nr 28. D6332

---

450 Rs.

dotrzeba na 9-miesięcy. — Czysta Nr 4, lewa oficyna, mieszk. Nr 18. D6341

D6327

Placu 2,500 łokci

jest do sprzedania z wolnej ręki, na dogodnych warunkach. — Wiadomość w każdym czasie u właścicielki domu Nr 53 Pańska.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

za rs. 55, dawnego fasonu, Kanapa, Stół, 2 Fotele i 6 Krzeseł. — Wiadomość: ulica Kanonia Nr 24, mieszkania Nr 3. D6263



Jest do sprzedania

Pianino

o 6-ciu oktawach, używane. Tamże przyjmują się zamówienia na reperacje i strojenia fortepianów. — Ulica Elektoralna Nr 7 nowy, mieszkania Nr 6, u Strzyżewskiego. D6297

Ogród owocowy

z gruntem, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 16. — Wiadomość na miejscu, lub przy rogu ulic: Krochmalnej i Żelaznej Nr 33, w maglach. D6311

Jest do sprzedania

MASZYNA

do liniowania, konstrukcji najbardziej ułatwiającej robotę, która przez kobietę lub roztropną dziewczynkę, może być dostatecznie obsłużoną. Cena rs. 200, w Introligatorni.— Marszałkowska Nr 60. D6308

Rs. 10,000

żądaną jest pożyczka na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego 25 włókowego, bez serwitutów, z lasem wartościowym do 17 tysięcy rs., niedaleko Warszawy położonym, na umiarkowany procent. — Adresa proszę składać do kantoru Kurjera, do p. Karola Walewskiego. D6310

Jest do odstąpienia

Bawarja

w tunelu, każdego czasu.—Wiadomość w kiosku przy rogu ul. Rymarskiej i Leszna. D6294

BIURKA podwójne

nowe lub używane, lecz w dobrem stanie znajdujące się, poszukuje się do nabycia.— Oferty pod liter. X. Z. 21, złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. D6315

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz

Magle Wiedeńskie.

Ulica Nowy-Świat Nr 55. D6306



GOSPODARSTWA MLECZNE

K. HENNEBERG.



Podaję do wiadomości, że oprócz już istniejących składów komissowych sprzedaży mleka, z powodu wykończenia większej ilości naczyń, jestem w możności ilość tychże składów powiększyć i w innych punktach miasta, a to z dniem **19 Marca** r. b., to jest **w Sobotę.**

Mleko **czyste świeże niezbierane,** w niżej wymienionych składach komisowych, dostawianem będzie **2 razy dziennie:** przed godziną **8 rano** i przed godziną **6 wieczorem** i tamże do sprzedaży oddanem zostanie.

Cena ½ litra **3,** cały litr **kop. 15,** zastaw za naczynia litrowe czy półlitrowe wynosi **rs. 1 kop. 50,** wrazie stłuczenia lub popękania, przy zwrocie wierzchniego okucia skład strąca **rs. 1.**

Mleko w tychże naczyniach będące jeżeli nie zostanie zaraz zużyte, powinno być natychmiast przelane do innego naczynia następnie przegotowanem i pozostawione w miejscu przewiewnym o ile możności chłodnem: zaś co do **naczyń próżnych,** uprasza się Szanowną Publiczność, ażeby raczyła zwrócić **baczną** uwagę swoją, ażeby w chwili wylania mleka, naczynia te wraz z korkiem, **wymytemi** zostały, następnie po napełnieniu czystą wodą pozostawiać **zawsze otwarte.**

Do przechowywania mleka radzę mieć naczynia podwójne na każdy dzień odmienno w czystości utrzymywane.

Powyższe uwagi są konieczne dla mleka pod względem hygienicznym.

Składy w Warszawie:

U PP. Sowiński i Szuic, Długa.	Simon i Stocki, Nowy-Świat.
„ Purwin, Miodowa.	Zachorski, róg Marszałk. i Siennej.
„ Lewandowski, Niecała (Hotel Brühlowski).	Podoski (Ceres), Marszałkowska.
„ Bracia Wróbel, Krakowskie-Przedm.	Czajkowski, Elektoralna. D—5896

KANTOR KAUCJONOWANY KOMISOWY

z firmy DOBIECKIEJ.

Krakowskie-Przedmieście wprost Resursy Nr 67,

oddział rekomendacji służących i oficjalistów prywatnych.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w tym kantorze są do ulokowania Rządcy, Ekonomi, Leśniczy, Gajowi, Strzelcy, Pisarze do Gmin, Gorzelni, Fabryk i biur prywatnych, Ogrodnicy uzdolnieni, Karbowi na folwarki, Stangreci, Lokaje, Kelnerzy, Dziewczyny do usług, Sklepowe z kaucjami, Bufetowe do różnych zakładów, Panny służące uzdatnione, Bony zagraniczne, młodsze, kucharki i praczki i wszelkiego rodzaju służba jaka tylko żądaną będzie, tylko z dobremi świadectwami rekomendować będę, tak w Warszawie jako i na prowincję, lub też do Cesarstwa i za granicę. W tymże kantorze załatwiają się kupna i sprzedaże Koljoni, Sklepów, różnych zakładów, Bawarji, Kawiarni, Składów Wódek, a także jest do sprzedania dwie Kolonje małe za Rogatkami Wolskiemi i żądane są dwie Kolonijki małe w bliskości Pruszkowa.

Parobcy do piekarzy, młynarzy i do wszelkich ciężkich robót i stróże do domów. Oprócz tego w kantorze tym piszą się prośby do Władz we wszelkich językach.

D—3929 Administrator **F. SAWICKI.**

NASIONA.

Sprowadziwszy w przewidywaniu opóźnionych zamówień pewną ilość świeżych i dobrych nasion warzyw i kwiatów, zawiadamiamy o tem interesowanych.

Zamówienia, lub żądania cenników, prosimy przysyłać do kantoru Redakcji Mazowiecka Nr 6 lub Nowogrodzka Nr 36. K—6131

Redakcja „Ogrodnika Polskiego."

JEDYNE natury żelaza zaszczycone MEDALEM na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.

ŻELAZO QUEVENNE

Żelazo w stanie czystym. *SKUTECZNIEJSZE od innych środków żelaznych i z łatwością znoszone*

Nie drażni żołądka tak jak inne żelaza płynne lub rozpuszczalne;—bez smaku i bez działania na zęby.

Jestto jedne z rzadkich preparowań posiadające

UZNANIE PARYZKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

Wymagać prawdziwe Żelazo Quevenne z podpisem. **QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach.**

Sprzedaje się: 1-o w PROSZKU; — 2-o w PIGUŁKACH.

Główny skład: w Aptece Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już **użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.**

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37. Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha. Nowo-Senatorska Nr 4. —5197—

Wiadomość dla Stolarzy!

Są do sprzedania **Warsztaty** stolarskie z narzędziami, drzewo suche na robotę i t. p. narzędzia stolarskie.—Wiadomość ulica Drewniana w bliskości Oboźnej Nr 5, u właścicielki domu. D—5954

Do sprzedania:

Szeslong kozłową skórą kryty, Biurko, Kopersztychy, Porcelana, Szkło, Fajki piankowe, Bursztyny bardzo piękne i różne drobiazgi na biurko.—Nowy-Świat Nr 7, mieszk. 16. D6199

Przedsiębierstwo robót asfaltowych i Fabryka Tektury ogniotrwałej

IGN. GANTZWOHLA,

poleca na nadchodzący sezon budowlany wyroby swoje znane z trwałości. — Zamówienia na wykonywanie wszelkich robót asfaltowych, oraz na krycie dachów tekturą smołowcową przyjmuje.—Na składzie znajdują się znaczne zapasy **Asfaltu Limmerowskiego i asfaltu do wylewania fundamentów,** oraz papy smołowcowej, laku asfaltowego, smoły asfaltowej, listw trójkątnych, gwoździ i t. p.—KANTOR **Leszno Nr 12,** FILJA KANTORU **Królewska Nr 41,** FABRYKA **Nowolipie Nr 32.** D—6009

Fabryka Wyrobów Cementowych,

nowo-urządzona, na wzór najlepszych tego rodzaju zagranicznych fabryk, najbardziej ku trwałości wyrobów swoich dążących.—Wykonywa: **blaty, trepy i posadzki** w różnych kolorach i kształtach, **wykłada** takowemi kościoły, przedsionki, sklepy, potesta i t. p., do robót powyższych używa **uzdolnionych majstrów specjalistów.—Cement angielski** najlepszych marek znajduje się do sprzedania na składzie.

CENY UMIARKOWANE.

KANTOR: **ulica Leszno Nr 12,** FILJA KANTORU: **Królewska Nr 41.** FABRYKA **Nowolipie Nr 32.** D—6273

IGNACY GANTZWOHL.



Zaszczycony oddawna zaufaniem Szanownych PP. Obywateli i Interesantów mam honor zawiadomić, iż tak jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym **wykonywam wszelkie roboty malarskie,** a mianowicie: olejne, klejowe, lakierowanie, malowanie i **pisanie znaków, odnawianie sklepów, frontów domów olejno** i t. p., oraz **wyklejam i czyszczę pokoje.** — Powyższe roboty wykonywam z wszelką akuratnością, gustem i trwałością, tak w Warszawie, jako i po prowincjach, a nie tylko **w cenach najtańszych** różnie się od innych, lecz i do powyzszych robót przygotowałem ludzi specjalnych w tym fachu, a zatem ośmiela mnie to polecić się Sz. Panom.



Z uszanowaniem T. GOSTYŃSKI.

Ulica Nowy-Świat Nr 46 nowy. D—6348

Dnia 20-go Marca rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów, a mianowicie: **Sukienek** dziecinnych, **Paltocików, Kapelusików, Kołnierzyków** damskich, **Szalików, Szlafroczków, Kretonów** francuzkich i wiele innych przedmiotów,

w Głównym Składzie Bielizny i Haftów, oraz UBIORÓW DZIECINNYCH, MAURYCEGO REICHEL,

ulica Wierzbowa Nr 474/5, Gmach Teatralny. D-6353

Jest do sprzedania

Srebro stołowe

prawie nowa. — Ulica Marjańska Nr 5, mieszkania 5, 2-gie piętro od frontu. D6133

Kołdry atłasowe

ponsowe, są do sprzedania za 35 rs.—Tamże **Suknia fularowa** nowa za rs. 25, oraz **Płaszczyk** od deszczu nowy za rs. 12.—Widok Nr 19, mieszkania 7. D—5917

GŁÓWNY SKŁAD MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

A. WEGMEJSTRA,

Nr 8. Przyokopowa Nr 8.

WĘGLE kamienne zagraniczne, najlepszego gatunku korzec rs. 1 kop. —
" " najlepszego gatunku **krajowe** . . . " " — " 95.
" " **kostkowe** . . . . " " — " 90.
Do każdych 5 korcy dodaje się pud drzewa tytułem rabatu.
DRZEWA sosnowego . . . . sążeń kubiczny rs. 15 kop. 50.
" **olszowego** . . . . " " 17 " —
" **brzozowego** . . . . " " 18 " —
Za drobne porąbanie drzewa dopłaca się rubla jednego do każdego sążnia.
Węgiel odwozi się w wozach krytych cechą magistratu opatrzonych.
Obstalunki można robić pocztą miejską pod adresem właściciela składu, ulica Dzika Nr 36.
Prócz tego przyimują zamówienia: Kantor Loterji Ch. Gelblum Marszałkowska Nr 47 i Skład Materjałów Piśmiennych A. Czyżyński, róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 2.—Odstawa natychmiastowa D—6350

Ogłoszenie.

Dnia 13 (25) Marca 1881 roku o godzinie 12-tej na Końskim Placu na Pradze w Warszawie, będą sprzedawać się z Akcyjnego Targu 8 wielkich szpitalnych Powozów, oszacowane na rs. 320. Powozy te na resorach, żelaznych osiach, mocno okute i mogące służyć na karety, lub omnibusy, dla przewożenia nie mniej 12-tu osób. 6347D

W dobrach Żarki po nad Dr. Żel. W.-W. są do wydzierżawienia

3 Folwarki,

renomowany Browar bawarski z lodowniami i zapasami słodu, Dystylarnią, Gorzelnią, fabryką Octu, Cegielnią i Propinacją. Wszystko to wydzierżawione być może od 1-go kwietnia albo św. Jana, ogólnie albo każdy folwark i fabryka z osobna.—Interesanci zgłosić się zechcą do Żarek przez stację Dr. Żel. Myszków. D6115

Jest do sprzedania zaraz

FOLWARK,

przy Stacji Drogi Żel. War.-Wied. Rogów, włók 12, ziemia pszenna, Ogród duży owocowy, zabudowania w dobrym stanie, wszystkie masiv murowane, Towarzystwa jest rs. 6,000. Bliższa wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17, mieszkania Nr 4. —6087—D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół 7-mej oktawy, ciemny, krótkiego fasonu za Rs. 100, jakoteż Łóżko jesionowe, Szafa i Komoda. — Ulica Wspólna Nr 11, dom Lotego, mieszkania Nr 22.—Tamże jest **Pokój** kawalerski z zachowankiem i przedpokojem do odnajęcia od 1-go Kwietnia, z kontraktem do św. Jana. D5870

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowego fasonu, kretonem kryty, 2 Szafy, Komoda, Stół i inne sprzęty, wszystko za przystępne ceny. — Wiadomość: Chmielna Nr 19, mieszkania Nr 14. D5933

Poszukuje się

Kolonji lub Folwarczku,

z 2 lub 3-ch włók, wtem kilkanaście mórg lasku, w pięknej miejscowości i obfitującej w dobrą wodę i blisko Warszawy.—Uprasza się o składanie offert z opisem warunków w Redakcji niniejszego pisma pod literami **N. W.** D—5907

Z powodu śmierci są do sprzedania

dwie Dorożki

z końmi i sankami, uprzężą i liberją.—Wiadomość: ulica Pawia Nr 43, od godziny 12-tej rano. D5864

Za rs. 50

mórg ziemi na budowlę letnich mieszkań, w blizkości rzeki, w pośród lasów, godzinę jazdy koleją żelazną od Warszawy. — Wiadomość Żórawia Nr 17, mieszkania Nr 6, od godziny 4 po południu. D—5439



MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—

Żelazka i Stemple

do **Kwiatów,** są do sprzedania.—Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 15. —6291—D

Willa

wytwornie urządzona, w pięknej miejscowości, wśród ogrodow i parku, w blizkości Warszawy, przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, za 9,000 rs. do sprzedania; a dwa w niej lokale 5 i 3 pokoje do wynajęcia; **w Biurze Komisowem pośrednictwa i zleceń,** b. Rejenta Józefa Fedeckiego, Miodowa Nr 2. D5695

4 korce Koniczyny czerwonej

po rs. 23, w bardzo dobrym gatunku do sprzedania.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 15 domu, 5 mieszkania. D6170

Ktoby życzył nabyć na dogodnych warunkach

INTERES,

lub za złożeniem odpowiedniej kaucji, może mu być powierzony.—Wiadomość. ul. Kozia Nr 10. w sklepie rozmaitości. D6223

Zawiadamiam WW. PP., że Magazyn Ubiorów Mężkich, egzystujący od lat 12-tu pod firmą **A. Niemczyk,** przy ulicy **Świętokrzyzkiej,** z dniem 21 Marca otwieram na swoją firmę

J. Majewski.

Podejmuję się roboty wykonywać podług najświeższych żurnali paryzkich, krojem eleganckim i ze starannem wykończeniem, po cenach jaknajniższych, o czem Szanowna Klijentela raczy się przekonać.

Z uszanowaniem

J. Majewski.

D6205

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.—Ulica Czysta Nr 4. D5785

Do sprzedania:

Zegarek złoty ankier, Szafka sklepowa na orzech i takiż Kontuar i pułka, Sofa i Komoda jesionowa, wszystko dobre.—Ulica Leszno Nr 9, mieszkania 18. D5191

Pompki Piwne

Antałkowe, najnowszego systemu, nadzwyczaj korzystnych zalet, przy sprzedaży piwa w kufelkach, otrzymała świeży transport fabryka **Lodowni pokojowych,** Konserwatorów, Rezerwoarów na wodę do picia, Lodowni na piwo w butelkach, lub w antałkach, wraz na mleko, z maszynkami i kranami.

J. KUCHTY,

Marszałkowska Nr 15,—Cenniki na żądanie przesyłają się franko bezpłatnie. D-5412

Jest do umieszczenia

na naukę, Dziewczynka lat 10 mająca, religji prawosławnej, pożądanem byłoby towarzystwo Panienki takiegoż wieku, pranie bielizny dla niej, nie jest żądanem. Warunki uprasza się składać w Kiosku na Krak.-Przedm., przy domie Roezlera. pod lit. M. J. 6211D

Fortepian

zupełnie nowy, z tutejszej renomowanej fabryki, z 4-ma szprejcami, z metalowym blatem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę; oraz Obrazy olejne i Sztychy, a także rozmaite inne rzeczy.—Chmielna Nr 23, mieszkania 7. D6156

Meble. Tanio!

Do sprzedania 2 garnitury mebli, 2 łóżka z materacami, biurko, 2 etażerki stojące, szafka do bielizny szafka nocna, wieszadło stojące itp. Ulica Orla Nr 12, u Tapicera. 6013D

Fortepian

zupełnie nowy, elegancko wykończony, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: Leszno Nr 40, a mieszkania Nr 7. D4300



Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, niesprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

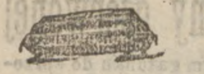


Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet,** *niebieskim atramentem.* Skład Hurtowy: **A. Fourny,** 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.



Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze.

Na obecnej **Wystawie w Muzeum** za wyroby na maszynach z mego składu wszystkie pracownie zaszczycone zostały **Medalem i Listami Pochwalnemi,** **Skład daje stałą robotę.**—**Warsztat naprawy maszyn.**— **Ostrzeżenie.** Maszyny **bez stęplów fabrycznych i firmy** pomimo zaleceń. okazują się niepraktycznej konstrukcji, każda zas maszyna wychodząca z mego składu, nosi wyraźnie firmę i markę fabryczną i za takie tylko poręczam. — **SKŁAD MASZYN, Miodowa 10. — JULJAN BERG.** D 2354



TRUMNY METALOWE po najtańszych cenach

u **ALFR. ORTHWEIN**, Czysta Nr 6. D—4512

Do sprzedania
FORTEPIAN
Hofera, palisandrowy, o 7-miu oktawach, przy ulicy Złotej Nr 39, mieszk. 6. Tamże jest do wynajęcia **Pokój** ze wspólnem przedpokojem, z meblami lub bez, od 1-go kwietnia. D6109

DOM NOCLEGOWY

jest do odstąpienia z patentem i z kontraktem rocznym, z pościelą i z łóżkami.—Aleja Jerozolimska Nr 17, stróż wskaże. D6164

2 MAMKI!

młod i zdrowe, są u Akuszerki.—Róg Chmielnej i Brackiej Nr 19 od Brackiej. D5910

TEATR LETNI

w mieście gubern. Suwałkach, jest do wynajęcia u Markusa Stolnickiego w Suwałkach zamieszkałego, od 1-go Maja do samej jesieni 1881 r., w którym dyrektor p. Grabiński z dobrym powodzeniem grywał w zeszłym roku. D6143

WYŻYMACZKI

ANGIELSKIE i AMERYKAŃSKIE: najtrwalszej konstrukcji, z czysto gumowemi walcami. — **Główne tychże zalety: Bielizna nie drze się**, jak przy wykręcaniu rękoma, **wysecha prędko, oszczędność na czasie i na siłach roboczych**, na składzie **walce** angielskie do wyżymaczek.—Reperacje uskutecznia się w ciągu 2-ch dni. — Ceny Nizkie.—

W KANTORZE
Ignacego Gantzwohl,
ulica Leszno Nr 12, FILJA **Królewska Nr 41**, drugi dom od Granicznej. — PP. handlującym odstępuje się rabat. D—6354

Toalety!



nowego fasonu, orzechowe i mahoniowe, Łóżka orzechowe, Kredensy dębowe i orzechowe, Stół i Krzesła dębowe, Kredens duży i Komoda jesionowa, używane; wszystko po bardzo nizkiej cenie do sprzedania.—Grzybowska Nr 39, u Stolarza. D6235

PASTYLKI

przeciw cierpieniom piersiowym,
z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu,
PP. GRIMAULT i Comp. aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. —26861—

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1878

J. SEURIN

Wyłączna sprzedaż Bieli Cynkowej Towarz. Vieille-Montagne
39. ulica de Turenne, Paryż (Fabryka w Aubervilliers)
9 MEDALI ZŁOTYCH i 1 SREBRNY.
LAKIERY najdoskonalsze dla celów przemysłowych, **Diaphanit i Lakiery bezbarwne**, lub kolorowe, zastępujące we wszystkich zastosowaniach lakiery spirytusowe.—**Biel cynkowa, Ceruza** (biel ołowiana), **Barwniki w proszku, Kit szklarski, Kit z minii ołowianej dla spojeń maszyn parowych, Barwniki w pudełkach w kolorach narodowych.**
EXPORT.

Do sprzedania z wolnej ręki
Willa w Nasielsku,
o 2 godziny drogi od Warszawy, koleją; zawierająca trzy morgi gruntu, na dwóch morgach gruntu ogród owocowy, zregulowany i świeżo umierzwiony, otoczony cały parkanem. Z zabudowaniami a mianowicie: domem mieszkalnym o sześciu pokojach i dwóch kuchniach z przedpokojem i śpiżarnią—oficyną dla ogrodnika o 3 pokojach—śpichlerzem murowanym o 2 piętrach, krytym blachą; z piwnicami i innemi zabudowaniami gospodarskiemi.—Wiadomość na miejscu, lub w odległym o 6 wiorst folwarku Lubominie, u właściciela. —5988—D

Dwa Magle

D5881 do sprzedania. — Ulica Nalewki Nr 41.

Ważna wiadomość dla panów **Rzeźników, Kowali, Ślusarzy i Kotlarzy.**—Na Pradze pod Nr 398 przy ulicy Brukowej, wprost nowego targu wołowego złożono do sprzedania

20 sztuk Pni

topolowych, zdatnych do rąbania i siekania mięsa, jako też pod Kowadła. — Wiadomość u miejscowego rządcy. D—5883

DOM

do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 18, z ogrodem, za resztujący szacunek może być przyjętą suma ulokowana na domu położonym w Warszawie. Wiadomość, Dzika Nr 27 w składzie wędlin, od godz. 3 do 5. 6015D

Kto ma do odstąpienia
Wózek wyściełany,
dla osoby wiekowej, pozostawi adres pod Nrem 4, mieszk. 8, ulica Niecała, lub pod Nrem 20, mieszk. 5, ulica Wspólna. 6065D

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D5865

Nowy-Świat Nr 19.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. **3 Pokoje**, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, z widokiem na ogrody.

Hoża Nr 11.

5 Pokoi, przepokój, kuchnia z dobrem rozkładem;
2 Pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem. D4865

Jeden lub dwa Pokoje

z kuchnią lub bez, piękne, na dole w oficynie, od 1-go Kwietnia r. b. tanio do odstąpienia przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, stróż wskaże, albo wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 34, róg Złotej, mieszk. 20. D6149

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 3, naprzeciwko banku **do wynajęcia** od św. Jana r. b.

Sklepy, różne Lokale

mogące być zastosowanemi w razie żądania na zakłady przemysłowe, kantory bankierskie, oraz obszerne **Składy Piwniczne**, pod podwórzem, odpowiednio urządzone z windami, przydatne na pomieszczenie wszelkich produktów. — Wiadomość na miejscu między godz. 8-mą a 9-tą zrana i od 3-ciej do 4-tej po południu, lub też u właściciela domu przy ulicy Długiej Nr 16, w oficynie lewej na 1-m piętrze. D6166

U Akuszerki A. Palmowskiej.

Dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, są Pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga. 5419D

POKÓJ

D5869 z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia w domu przy ulicy Niecałej Nr 3, wiadomość u zarządzającego domem p. Arnold

Mieszkanie

składające się z **4 Pokoi**, przedpokoju i kuchni, na 2 piętrze od frontu, z balkonem, wodociągiem i zlewem jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy.—Wiadomość u właścicielki domu Nr 13 róg Wspólnej i Kruczej. D-5900

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, z meblami i usługą. — Ulica Sosnowa, 2-gi dom od rogu Złotej Nr 5 litera B, mieszkania Nr 7, wiadomość u stróża. D6153

Przy ulicy Żórawiej Nr 18, są do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
MIESZKANIA,
2 pokoje, alkowa, kuchnia z wodociągiem i zlewem, schowanie, piwnica i góra wspólna na parterze i na 3 piętrze po rs 200, a na 2 piętrze po rs. 220 rocznie. D—5922

Z powodu słabości żony zaraz do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

wraz z pokojem do sklepu należącym, w punkcie korzystnym. — Plac św. Aleksandra, obok IV Gimnazjum, Nr 2. D5899

W domu Nr 430/45 na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw skweru, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
LOKAL
złożony z 4-ch pokoi, na 1-m piętrze i piwnicy, zdatny na magazyn, — życzący wynająć takowy, zechcą złożyć deklaracje w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Felczerów w Warszawie. D6132

MIESZKANIE

na **Niewielki Hotel**, obok foksalu kolei Warsz.-Wied., składające z **8 Pokojów**, dogodnie urządzonych, jest do wynajęcia od św. Jana. — Tamże do zbycia **mniejsza Kasa Wiedeńska ogniotrwała.**—Ulica Chmielna Nr 33, wiadomość u Gospodarza domu. —5789—D

Żądany jest
Pokój
dla kobiety od 1 go Kwietnia, przy porządnej familji, z meblami, usługą i stołem, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicach Saskiego ogrodu i Marszałkowskiej. — Oferty proszę składać: Nowy-Świat Nr 14, u Rządcy domu. D6345

Lokal

frontowy, **W[illegible]ownie i Stajnie na Remizę** do na[illegible].—Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D6320

Za bezcen 11 rs. miesięcznie,

z powodu zmiany interesów do wynajęcia od 1-go Kwietnia z kontraktem do 1-go Lipca **Mieszkanie** od frontu na 2-m piętrze, składające się z sypialni, salonu o 2-ch oknach, alkowy i kuchni, ze zlewem, w nowym ładnym domu. — Nowolipki Nr 38a mieszkania Nr 17. D6305

Z powodu nagłej zmiany interesów, jest do odstąpienia **za cenę nader przystępną**
HANDEL,
dobrze procentujący.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 4A, **w Składzie Towarów Kolonjalnych.** —6222—D

Do najęcia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca

Salon umeblowany

z balkonem od południa, ze wspólnym przedpokojem, przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszk. 5 na 2-m piętrze od frontu. Cena rs. 15 miesięcznie. D6270

Korzystny Interes!!!

Jedynie z powodu zmian familijnych jest do odstąpienia, przy jednej z głównych ulic
SKLEP
galanteryjno-norymbergski, dobrze procentujący.—Wiadomość w perfumerji W-go **Zaleszczyńskiego, Przejazd Nr 1.** D—6220

SKLEP tani

do odstąpienia lub wynajęcia. — Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. D6309

Potrzebny jest
SKLEP

przy ulicy Nowy-Świat, z jednym lub dwoma oknami wystawowemi, oraz pokojem za sklepem i mieszkaniem prywatnym składającym się z 5 lub 6 pokoi, jeżeli być może, po stronie kościoła S-go Krzyża, od 1-go Lipca lub 1-go Października r. b.—Wiadomość w kantorze Komisowo-Exportowym K. J. S. WARTALSKIEGO, **Nowy-Świat Nr 42,** D—6340

3 Sklepy

do wynajęcia w każdym czasie, z mieszkaniami lub bez takowych, na Brackiej Nr 2a, zgłaszać się na Widok Nr 21a, mieszkania Nr 2. D—5993

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. obszerny
SKLEP
z wystawą, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3. Sklep ten może być przerobiony, lub zupełnie odrestaurowany stosownie do życzenia wynajmującego. — Bliższa wiadomość u stróża miejscowego. —6328—D

Za rs. 3 miesięcznie,

6370D lub lekką obsługę, przy jednej osobie, oddaje się od 1 Kwietnia **Kuchenka** widna, ze zlewem i wodociągiem, dla pojedyńczej porządnej kobiety.—Ulica Widok Nr 19, m. 23.

Do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej Nocy

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją. — Wiadomość w sklepie, ulica Leszno Nr 66. D6293

Do wynajęcia od 8-go Kwietnia
DWA POKOJE,
kuchnia duża, wodociąg i zlew, **dwie Stancje** w suterynie.—Wspólna Nr 4, 1-szy dom od placu św. Aleksandra. D6320

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania zaraz

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny, z eleganckiem urządzeniem, Towarem lub bez, na pryncypalnej ulicy, w bardzo ruchliwym i ożywionym punkcie. **Warunki dogodne.**—Wiadomość: ulica Królewska Nr 35. D6167

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w dobrym punkcie, obok Warsztatów kolei Wiedeńskiej.—Ul. Chmielna Nr 62. D5913

Nagrody rs. 3.

W dniu 15 b. m. zginęła **Suka wyżlica**, kasztanowata, z włosem długim. Kto odprowadzi na ulicę Miedzianą, domu Nr 5, mieszkania 20, otrzyma powyższą nagrodę. 6121D

Zgubiono

w dniu 15 b. m., wieczorem Woreczek druciany łańcuszkowy, w którym się zawierało papierami rs. 203. Łaskawy znalazca raczy takowe za stosownem wynagrodzeniem zwrócić do domu Nr 7, przy ulicy Nowolipie, mieszkania Nr 8. —6193—D

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że w rękach pewnych osób znajdują się weksle, jakoby przezemnie wystawione i podpisem moim opatrzone; ponieważ nigdy żadnych podobnych zobowiązań nie czyniłem, a tem bardziej nie podpisywałem, ostrzegam więc każdego, aby weksli z moim podpisem nie nabywał, gdyż takowych nie tylko płacić nie będę, ale owszem przeciwko posiadaczom ich w czasie właściwym, wystąpię na drogę sądową.—Aleksander syn Aleksandra, **Siedlewski**, Student Instytutu Agronom. i Leśn. Nowej Aleksandrji (Puławach). —5924—D

Za nagrodą.

Zgubione zostało pudełko z kapeluszem stosowanym, sześć par dziecinnych Skarpetek i grzebień. Upraszam znalazcę o zwrócenie na ulicę Chłodną, domu Nr 21, mieszkania 15. —6251—D

Dnia 17 Marca zgubiony został przy Resursie Obywatelskiej
Zegarek złoty,
w dwóch kopertach **ancre**, z monogramem L. B. Znalazcę uprasza się, o odniesienia przy ulicy Grzybowskiej Nr 13, mieszk. 9, za co otrzyma wynagrodzenie. —6244—D

Ostrzeżenie.

6356D Niniejszem ostrzegam osoby mające jakiekolwiek interesa do Kantoru mojego, aby nikt nie wchodził w żadne umowy z niegdyś należącym do składu Kantoru **Janem Esser**, gdyż dobrowolna umowa jaką ze mną zawarł i do dziś posiada, niema żadnego znaczenia, z powodu nie złożenia odpowiedniej gwarancji **i od dni 7 w Kantorze nie pozostaje. Emilja Dobiecka**, ulica Hr. Berga Nr 11.

W początku Września 1880 r. wystawiony został przez p. Alberta Glaeser na imię Apolonji Żabińskiej dokument, na pozostawione przez nią w depozycie u Glaesera gotówkę rs. 43 i jeden list Zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na rs. 100 z 19 Kuponami, oznaczony Nr 110,744. Ponieważ dokument ten zaginął, wzywa się przeto posiadacza takowego, ażeby się najdalej do dnia 1 Kwietnia 1881 nowego stylu, z takowym zgłosił do mieszkania Alberta Glaeser, przy ulicy Nowolipie Nr 15, a po upływie bowiem tego terminu, dokument ten jako niemający znaczenia unieważnionym będzie i suma deponowana Apolonji Żabińskiej wypłaconą zostanie. 6304D

Warszawa dnia 18 Marca 1881 roku.

Weksel na rs. 400

wystawiony dnia 17 marca 1881 roku, na rzecz p. Frymet Władysławy, z podpisem Antoniego Kowalskiego, został skradzony, wszelkie zastrzeżenia już poczynione. 6335—D

Dnia 18 Marca, o godz. 10 rano, zaginął

Pies wyżeł,

(szczeniak cztero-miesięczny), rasy ponter, maści białej, uszy żółto nakrapiane. Łaskawy znalazca raczy odpowadzić, za nagrodą, na ulicę Chłodną pod Nr 5, w oficynie. 6339D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою